Nr. 248. Czwartek 4 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV ćwierćrocze 3 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV ćwierćrocze 4 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.

Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł. 75 ct. Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

Zarazem przyjmuje Administracya przedpłatę 3 zł. w. a. na trzytomową powieść „Kłopoty starego komendanta“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 października.

Sprawa ugodowa pozostaje jeszcze w okresie szczegółowych obrad przygotowawczych. Praca komisyi nie postąpiła tak dalece naprzód, ażeby można oznaczyć termin stanowczych uchwał, zwłaszcza teraz, gdy reforma podatkowa zajmuje tyle czasu i dotąd przynajmniej postępuje naprzód nadspodziewanie powoli. Myśl jakiegokolwiek prowizoryum w sprawie ugodowej natrafiłaby w Węgrzech na stanowczy opór. Tak przynajmniej w tej chwili odzywa się prasa węgierska, nagląc kompetentne koła do przyspieszenia toku sprawy w komisyach. Jeżeliby w sprawie ugodowej nastąpiło ponowne opóźnienie, to wina spadałaby na Węgrów. Już w chwili otwarcia obecnego okresu sesyi sejmowej węgierska prasa sama to podnosiła, ubolewając, że sprawy zewnętrzne, zbyt rozwlekle traktowane, zepchnęły kwestye wewnętrzne na drugi plan.

Dotąd tylko podróże ministrów-prezydentów lub co najmniej ministrów wybitniejszych dawały powód do kombinacyj o zmianie stosunków pomiędzy państwami lub innych tego rodzaju domysłów. Dziś zapisać wypada znaczny postęp w sztuce dziennikarskiego exploatowania nawet podrzędnych wypadków, skoro pobyt prezydenta senatu włoskiego Crispiego w Berlinie wywołał tyle rozmaitych domysłów dotąd powtarzanych w zmienianej codziennie formie. Szczególną miałaby być organizacya służby dyplomatycznej królestwa włoskiego, jeżeliby nawet prezydentom Izb dostawać się mogły missye, do których powołani są tylko ministrowie spraw zagranicznych, ambasadorowie lub posłowie, jednem słowem osobistości ze stanowiskiem dyplomatycznem. Wyobraźmy sobie, jakby to wyglądały w krótkim czasie stosunki dyplomatyczne między państwami europejskiemi, jeżeliby w każdem państwie obok ministra spraw zagranicznych prezydent jednej i drugiej Izby załatwiał sobie w podróży najdonioślejsze kwestye dyplomatyczne, zawierał przymierza i zaciągał zobowiązania, które w każdej chwili wymagać mogą od kraju wielkich ofiar w krwi i pieniądzach! A jak śmiałe są te domysły o misyi Crispiego w Berlinie! Raz ma on zawierać z ks. Bismarckiem sojusz, na mocy którego Rossya zostałaby w trójcesarskiem przymierzu przez Włochy zastąpiona, wkrótce wieść każe Włochom strzedz interesów niemieckich wobec Austryi i Francyi, aż wreszcie wpada jak bomba wiadomość, że Crispi układa się z ks. Bismarckiem o nic więcej jak tylko o wywołanie wojny z Francyą. Włochy zażądają od Francyi Nizzy i Sabaudyi, wskutek tego Francya wypowie Włochom wojnę, Niemcy pospieszą z pomocą dla Włoch nie w kierunku Sabaudyi lecz na prostej drodze do Paryża, następuje nowy Sedan, nowa aneksya terytoryalna z dodatkiem pięciu miliardów i — zasłona spada! Co nastąpić ma w drugim akcie po tak niesłychanie ważnej expozycyi, to już sam czytelnik dosnuć sobie powinien, bo fantazya korespondentów berlińskich wysiliwszy się na tem nie sięga dalej. Brednie tego rodzaju są uprzywilejowanym produktem dziennikarskim w martwej porze roku. W tym roku jednak nie było nawet w lipcu martwego sezonu, gdyż współczesne wypadki dziejowe wystarczyć powinny nawet dziennikarzom z lichym zmysłem kombinacyjnym na długi szereg korespondencyi. Ale ostatecznie zachodzi pytanie, co robi p. Crispi w Berlinie? Pewnie nie to, co mu korespondenci podsuwają, a jeżeli pobyt Crispiego w Berlinie musiałby już koniecznie mieć znaczenie polityczne, jeżeliby rząd włoski rzeczywiście prezydenta senatu używał do poufnych misyi politycznych, to prędzej może znalazłby się komentarz w sprawie przyszłego wyboru papieża. Wnosić to można przynajmniej z niepospolitego zajmowania się tą sprawą w włoskich kołach politycznych. *Italie* np. niemal co tydzień raz zaczyna swoją kronikę lokalną od zapisania faktu, że w Rzymie obiegała pogłoska o nagłej śmierci Piusa IX.

Z tego, co dawniej nasz korespondent pisał o p. Grévym, mianowicie o jego niechęci do obejmowania spuścizny politycznej po Thiersie, wnosimy, że skoro się zdecydował stanąć na czele większości republikańskiej, musiał być do tego zniewolony wielką presyą stronnictwa. Grévy musiał stanąć na stanowisku Thiersa z tej przyczyny, że nie było w stronnictwie republikańskiem innego kandydata do tej roli. Bez tej presyi Grévy nie dałby się był nakłonić do przyjęcia mandatu, którego obowiązkom sprostać nie zdoła, mimo wysokich zalet charakteru i mimo najczystszej przeszłości politycznej. Grévy byłby może wybornym wodzem stronnictwa w kraju, posiadającym ustaloną konstytucyę i parlament normalnie zorganizowany, ale w dzisiejszej Francyi i w przyszłym parlamencie sytuacya wymaga innych sił na czele stronnictw. Wódz stronnictwa republikańskiego musi być bowiem zdolny nietylko do objęcia steru w nowym gabinecie, lecz także w danym razie do objęcia prezydentury po dzisiejszym naczelniku państwa. Taką była wola Thiersa, taką będzie rola jego następcy, mimo oświadczenia marszałka, że niepomyślne wybory nie skłonią go do ustąpienia przed r. 1880. Grévy zaś postawiony na czele państwa nie reprezentowałby umiarkowanej republiki Thiersa, lecz tę porywczą i skłonną do radykalnych zboczeń republikę, której apostołem jest Gambetta. Thiersowi musiał ulegać Gambetta, ulegał nawet chętnie w przekonaniu, że Thiers zmieniwszy się raz z monarchisty na republikanina, prędzej lub później pozbędzie się także resztek konserwatyzmu i zejdzie się z nim na jednem stanowisku. Grévyego zaś powaga nie wystarcza wcale do zapanowania nad Gambettą.

Rada państwa.

*† **Wiedeń**, 2 października. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Paragraf 7my projektu ustawy o osobistym podatku dochodowym, stanowiący o kontyngensie, zajął już

AWANTURNICA

OPOWIADANIE Z PRZESZŁEGO WIEKU

II.

Nie wiele zaszczytniejszą sławę zjednali sobie jako agenci Andrzej Bollo, minister Rzeczypospolitej w Genui, Middleton, rezydent w Hadze, Dalli'Oglio agent polski w Wenecyi itd. Wszystkich wszakże przerósł nikczemnością Karol Boskamp Lasopolski, wysłannik od „Jego Królewskiej Mości do interesów Rzeczypospolitej u Porty.“ Odgrywał on raczej rolę rufiana niżli internuncyusza, potem pełnił równie niezaszczytny obowiązek szpiega...

Ale i ta klasa pasożytów, wysysających pożywne soki biednego kraju, nie oddziaływała tak sromotnie i demoralizująco na naród, jak drobni awanturnicy, całemi setkami spływający do stolicy. Wyliczamy tu najwybitniejsze osobistości, jak Casanova, Cagliostro, Tomatis, baron Julius, Canton, Manucci, Binetti, pani Lullier... Wszystko to wydrwigrosze, często szulery, nieledwie rabusie! „Francuzów, Włochów, Niemiaszków tego rodzaju mieliśmy pełno... Czemże innem, jak takim rycerzem przemysłowcem był sławny półgłówek ks. de Nassau, który się z Gozdzką ożenił, a na nieco przyzwoitszy sposób i ks. de Ligne, dworujący po całej Europie, którego syn wziął tu księżniczkę Massalską?“

Casanova zjawił się w Warszawie na początku panowania Stanisława Augusta, szalbierzył i oszukiwał ludzi, a uchodziło mu to bezkarnie, aż natknął się na Branickiego i przyszło do burdy i do pojedynku, w którym Branicki został postrzelony, a ścigany Casanova w sukniach chłopskich musiał uciekać przed Byszewskim i jego ułanami.

Cagliostro około 1780 r. zjechał do stolicy z piękną, młodą niewiastą, nibyto z żoną swoją. Książę podkomorzy, rodzony brat króla, podejmował *Wielkiego Kopta* w własnym domu, przybysz zaś bawił się w alchemią z Ożarowskim i Moszyńskim, potem wpadł na Podole i potężnie oskubał Tadeusza Grabiankę, wyłudziwszy u niego sporo pieniędzy... Tomatis, zawołany karciarz, bezkarnie i z cynizmem podnosił głowę, i traktował z pewnem lekceważeniem słusznych obywateli, a to dla tego, że na połowicy jego spoczywało przez czas krótki pożądliwe oko króla, gdy zaś sympatye niestałego galanta osłabły, Tomatis nie zraził się tem wcale, żonę napędził, a aktorkę włoską Buonafini zaprezentował ukoronowanemu trzpiotowi... Tak trwało nie mało czasu, dopiero Grabowska potrafiła rozpędzić tę hołotę.

Canton długich dwadzieścia kilka lat kręcił się po Polsce, bywał w najlepszych towarzystwach, wszyscy wiedzieli że „figlów“ przy grze kartowej używa, a jednak przyjmowano go z otwartemi rękoma. Stworzył on całą szkołę szulerów, których niemiłosiernie sam ogrywał, a należeli do niej Gurowski, Mięczyński, Poniński, dwóch biskupów: Massalski i Sierakowski, a przedewszystkiem Chodźkiewicz i Drewnowski. Pierwszemu z nich cały rozdział poświęcił Rzewuski w swej pracy, drugiego scharakteryzował dosadnie Kraszewski w kilkunastu wierszach, które tu powtórzymy: „Drewnowski, najsławniejszy z wydrwigroszów, sekretarz konfederacyi, zausznik Ponińskiego, nakarmiony zdzierstwy przy rozdawnictwie dóbr pojezuickich, trzymał zwykle bank nawpół z Ponińskim, u niego i w pałacu Sułkowskiego, gdzie bywały reduty... Ubrany w domino i bajutę z złotej siatki na głowie, tłusty, z wygoloną głową i dużymi wąsami, cały wyróżowany, siedział przed kupą złota, do której cisnęli się Rossyanie i Polacy“.

Manucci czy Manuzzi, Włoch, szpieg Potiemkina w Polsce, za takiego przynajmniej podają go pisarze rossyjscy, utrzymując, że syn tego rycerza za wydanie cesarzowi Pawłowi tajemnic ks. Taurydzkiego potrafił sobie zyskać jego względy i przez lat kilka wydatne stanowisko zajmował w Petersburgu. Król bardzo nadskakiwał p. Manuzziowej, zwanej powszechnie starościną Opeską, której portret robił Bacciarelli, a pastelowy wizerunek jejmości z zanadto odkrytem gorsem zdobił ściany gabinetu w Łazienkach...

Binetti, baletnik, musiał dużo sobie pozwalać, kiedy go aż wywołano z gościnnej Warszawy. Oparł się w Wiedniu, gdzie spotkał panią Geoffrin wracającą z Polski, i przed nią żale na Polskę wywodził. Utrzymywał, że niewypłacono mu należnych pieniędzy, nie dozwolono zabrać „ukochanej żony“ i dziecka; w końcu odgrażał się, że jeżeli król nie uczyni sprawiedliwości zadość, to mu się przysłuży w Wersalu... Jakie to śmieszne! Gdybyż przynajmniej pogroził niełaską aliantki?... Pani Geoffrin miała odwagę o wszystkiem napisać do „ukoronowanego syna“, ale się snać cierpliwość najcierpliwszego z ludzi wyczerpała, bo w odpowiedzi do Francuzicy nazwał król Binettego „czarną bestyą“, zapewnił, że nagrodzony został hojniej jakby należało, a tę niby „ukochaną małżonkę“ swoją na dużo czasu przed wyjazdem opuścił sam z dobrej i nieprzymuszonej woli...

Pani Lullie, Lulli czy Lhullier, bo ją rozmaicie nazywają — czy była jedną i tąż samą osobą? czy tylko podobieństwo nazwisk tu występuje? Czy może starsza Lullie schodząc z pola podstawiała drugą pod imieniem synowicy? Pytań tych nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, choć ostatnie przypuszczenie zdaje się najprawdopodobniejsze. Wojcicki utrzymuje, że Zofia Lhullier była kabalarką, i że przepowiedziała koronę Poniatowskiemu podczas jego pobytu w Paryżu, co gdy się sprawdziło, wdzięczny Stanisław August sprowadził ją do Warszawy, darował dom i wyznaczył pensyą. Ten sam autor twierdzi, że Francuska nigdy kochanką króla nie była, będąc znacznie starszą od niego. Umarła w 1802 r. licząc lat 86. Moszyński a za nim Kraszewski wzmiankuje, że w 1768 r. uczestniczyła ona w tajemnej radzie królewskiej, która zdecydowała wywiezienie senatorów Sołtyka i Rzewuskiego. „Wszystkie panie z familii królewskiej bywały u niej rano i tam schodziły się z królem“.

Wiemy nadto, że pani Geoffrin będąc r. 1766 r. w Warszawie, poznała się „z damą Lullie“, a w lat pięć potem zapytuje o nią króla: „Co się z nią stało? przypuszczam, że dawno już pękły łańcuchy krępujące ją z księciem podkomorzym... Posiadała ona piękny domek, który mi się bardzo podobał“. Otóż we 22 lat później występuje na sejmie grodzieńskim nowa Lulli, której poświęca spory ustęp Jan Ochocki w swoich pamiętnikach. Sam on ją widywał i to często; mówi że była to dziewiętnastoletnia piękna dziewczyna, że nazywano ją kochanką królewską i że wizytowały ją panie polskie. Na balach występowała bez koszuli, w przejrzystej sukni „cała okryta od stóp do głów brylantami, bo nawet palce u nóg dźwigały ich na jakie parę tysięcy czerwonych złotych...“ Iłowajski nazywa ją agentką pruską, dodając, że z rossyjską ambasadą nie miała żadnych stosunków... Piękność ta figuruje i w wdzięcznej opowieści Magnuszewskiego *Posiedzenie u Bacciarellego*, i to w chwili nader dramaty

trzy posiedzenia, a jeszcze nie rozstrzygnęły się chwiejne jego losy. Jak zawzięta zaś jest walka między zwolennikami a przeciwnikami kontyngensu, świadczy następne, dosyć niezwykłe wydarzenie. Gdy po przyjętym dziś wniosku o zamknięcie dyskusyi posłowie zapisani jeszcze do głosu przystąpili do wyboru mowców generalnych, trudno było kilkunastu przeciwnikom kontyngensu zgodzić się na kogoś z grona swego, jeszcze trudniej atoli było trzem zwolennikom wybrać z pomiędzy siebie mowcę generalnego, tak że trzeba było kilkakrotnego wezwania przez prezesa Izby, aby wybory te przyszły do skutku. Jakoż wybrano mowców generalnych. Ale przed nimi zabrał głos minister skarbu, skutkiem czego wedle regulaminu dyskusya na nowo otwarta. Z okoliczności tej skorzystali czemprędzej niemal wszyscy przeciwnicy kontyngensu, aby na nowo zapisać się do głosu; ale i zwolennicy pospieszyli za ich przykładem, nawet w zastępie więcej niż podwojonym.

Tej dyskusyi raz zamkniętej, potem znów otwartej, aż pod koniec posiedzenia znów zamkniętej było poświęcone całe posiedzenie dzisiejsze, zagajone o godz. 11 min. 15, a zamknięte o godz. 3 min. 10. Nowych punktów widzenia żaden z mowców dzisiejszych nie odsłonił, chyba p. Krzeczunowicz, ale to tylko co do formalnej strony sprawy tej w ogóle.

Pierwszy zabrał głos p. Schaup, który wykazując co do siebie konieczność zmiany w zapatrywaniu na sprawę kontyngensu, bo w komisyi był za nim, a dziś jest przeciw niemu, godzi się na znany wniosek p. Süssa o stałej stopie podatkowej wyrażonej w procentach, która ma wstąpić w miejsce kontyngensu, dodaje do wniosku tego poprawkę, że „ta stopa podatkowa obowiązywać będzie przez pierwsze trzy lata.“

Komisarz rządowy Chertek przemawia za kontyngensem przed oszacowaniem jako mieszczącym w sobie zasadę i świadomość solidarności interesu, jako wogóle niezbędnym w prowizorycznej reformie podatkowej, skoro bez niego nie możnaby pomyśleć o celach tej reformy, t. j. o zwolnieniach i ulepszeniach i skoro dyskusya nie naprowadziła na drogę, którąby w inny sposób prowadziła do tego samego celu; wniesione bowiem poprawki, mające na oku stopę podatkową wyrażoną w procentach, bynajmniej do celu tego doprowadzić nie mogą.

Tu po przemówieniu p. Heilsberga za kontyngensem i p. Skenego przeciw kontyngensowi stawiono i przyjęto pierwszy wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Zapisani do głosu przeciwnicy kontyngensu, między nimi sześciu Polaków, wybierają p. Koppa, zwolennicy zaś p. Schranka mowcą generalnym.

Ale mowcy generalni do głosu nie przychodzą. Zabiera bowiem głos minister skarbu Pretis, by przedstawić Izbie konieczność kontyngensu, bez którego ustawa o osobistym podatku dochodowym byłaby płodem poronionym, a z którym podatek ten przy jakokolwiek sprawiedliwych szacunkach przyniósłby skarbowi 15 milionów złotych. Minister bierze za podstawę obrachunku ogólną dochodów 800 do 1000 milionów, a 1 zł. podatku od jednostki podatkowej. Kontyngens jest odwołaniem się do egoizmu osobistego, bo każdy będzie dopilnowywał prawdziwości fasyj i szacunku sąsiada; kontyngens jest atoli także odwołaniem się do poczucia obowiązku, by każdy wystrzegał się czynu, który w życiu publicznem nie mniej powinien być karany, jak w życiu prywatnem. Kontyngens jest warunkiem zwolnień, prawdziwych szacunków i wielu ulepszeń; przyjmując go, Izba zyska podstawę wielkich nadziei, odrzucając zaś, zrzecze się ich z góry. Minister zaleca przeto wniosek mniejszości, mówiący o kontyngensie przed szacunkami, ku przyjęciu.

Do głosu zapisało się na nowo siedmiu przeciwników i siedmiu zwolenników kontyngensu.

P. Hofer na piśmie składa wniosek, aby oznaczyć na 2 lata kontyngens w sumie 8 milionów, a na lata następne w osobnych ustawach. Wniosek ten nie zyskuje nawet poparcia.

Tu po raz drugi stawiono wniosek o zamknięcie dyskusyi, ale odrzucono.

P. Krzeczunowicz na wstępie dłuższego przemówienia przedstawia, na jak niewłaściwe tory zepchnięto całą sprawę, skoro w znacznej części Izby panowało mniemanie sztucznie wywołane, iż głosować trzeba nie wedle przekonania o tej sprawie, lecz wedle przekonań politycznych, co zresztą wyraźnie powiedział p. Göllerlich, grożąc inaczej klęską stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Tak samo pewna część prasy przemawia do Izby w tych n. p. słowach, że ponieważ p. Krzeczunowicz jest przeciw kontyngensowi, więc powinno to być najlepszym na korzyść kontyngensu argumentem. Mowca przechodzi do krytyki przemówienia ministra skarbu, a następnie do oceny rzeczy samej. Towarzyszą mowie jego liczne oznaki zadowolenia, a nakoniec oklaski.

P. Kowalski oświadcza się za wnioskiem mniejszości o kontyngensie przed oszacowaniem, a p. Krzeczunowicza pomawia, że walczy straszydłami, których mowca jednak się nie lęka.

Tu po raz trzeci stawiono i przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Mowcami generalnymi znów wybrano p. Koppa przeciw kontyngensowi, p. Schranka za nim.

Na czem kończy się posiedzenie. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z bułgarskiego teatru wojny.)

O sytuacyi na bułgarskim teatrze wojny pisze korespondent *Politische Correspondenz* z Zimnicy pod dniem 27 września: „Obie strony robią rozpaczliwe usiłowania, aby jeszcze przed rozpoczęciem zimy osiągnąć korzyści, któreby mogły służyć za podstawę dla ponowienia kampanii lub dla ewentualnych rokowań pokojowych. Takiemi to względami kierowali się niewątpliwie Rossyanie przedsiębiorąc rozpaczliwe ataki na Plewnę, a Sulejman basza usiłując przeforsować wąwóz Szybka. Wreszcie zdawało się, że turecki *generalissimus* porzucił kunktatorską rolę i przedsięwziął energiczny ruch przeciw linii Jantry. Nie da się zaprzeczyć, że jego ruch zaczepny był przedsięwzięty za późno i z niedostatecznemi siłami. Wschodnia armia turecka, nie mówiąc już o przeforsowaniu, nie dotarła nawet do linii Jantry. Tutaj wypada pomówić o przyczynach, dla których przeforsowanie stanowisk rossyjskich nad Jantrą było niemożliwem wśród obecnych stosunków a prawdopodobnie i nadal będzie niemożliwem. Przedewszystkiem przeforsowanie linii Jantry z powodu szczególnej właściwości terenu, może być podjęte tylko z nadzwyczaj wielkiemi siłami. Aby dotrzeć do kotliny środkowej Jantry musi atakująca armia turecka obsadzić wprzódy pasma wzgórz okrytych gęstemi lasami, otoczonych baguistemi dolinami a ciągnących się nad Banickim Łomem. Wzgórza te na wszystkich punktach, w których przeprawa jest możliwą, obsadzili Rossyanie. Jedyna dla artyleryi przydatna droga prowadzi z Cerkowny przez Kairkiöj i Suszycę do Draganowa, gdzie Jantra w kącie prostym zwraca się ku wschodowi. Właściwe przeforsowanie linii Jantry jest więc tylko pomiędzy Borilą a Draganowem możliwe a to z następujących powodów: najpierw teren sam nastręcza do tego sposobność, powtóre Jantra nie stanowi w tem miejscu taktycznej przeszkody a po trzecie armia, przeprawiwszy się przez Jantrę i idąc doliną Rusity, może w jednym dniu dotrzeć do miejscowości Stary, zkąd przez Mekis i Jandsi prowadzi dość dobra droga do Górnego Studna. Mniejsze oddziały mogą wprawdzie przeprawić się przez Jantrę pod Radanem, ale teren nastręcza w tym kierunku takie trudności i przeszkody dla maszerujących naprzód oddziałów, że korzystanie z tej drogi zwłaszcza wobec wyższości artyleryi rossyjskiej jest dla Turków prawie niemożliwe. Co się zaś tyczy Bieli samej, to nie ulega wątpliwości, że potrzebaby długich walk wstępnych, aby z Kazelewa móc się tylko zbliżyć do stanowiska rossyjskiego. Zbliżywszy się zaś, musiałaby atakująca armia zdobyć bardzo silnie oszańcowaną i dalekonośnemi działami obsadzoną równinę i szeroki most na Jantrze, co bez wątpienia nie łatwą jest rzeczą. Dziś już z pewnością można twierdzić, że operacya ta stała się niemożliwą. Armia w. księcia następcy tronu, została zresztą w ostatnim czasie znacznie wzmocnioną. Pierwotnie składała się z 11, 12 i 13 korpusu, obecnie przyłączyły się jeszcze do niej jedna dywizya 5 korpusu, jedna dywizya 7 korpusu, jedna dywizya 3 korpusu, dywizya gwardyi i dywizya kawaleryi. Gdyby jedna dywizya wraz z kawaleryą i artyleryą wynosiła tylko 12.000 ludzi, to przybyło do tej armii 40.000 świeżego wojska, które już stanęło na swych stanowiskach. Nadto maszerują przez Rumunię 2 dywizye gwardyi. 24 dywizya 2 korpusu i dwie dywizye kawaleryi, które w przeciągu jednego tygodnia połączą się w części z armią wschodnią częścią zaś z armią zachodnią. Jakkolwiek o innych dywizyach grenadyerskich, które mają przybyć z Rossyi, dopiero za trzy tygodnie może być mowa, to jednak jest rzeczą pewną, że Rossya do połowy października wprowadzi do boju 100.000 świeżych wojsk doborowych. Takim wojskom naczelna komenda turecka, zdaje się, nie będzie mogła przeciwstawić dostatecznych sił zbrojnych. Armia Sulejmana baszy jest znacznie osłabiona, armia utworzona w ostatnim czasie w Orhanie, składa się z żywiołów, na które nie można wiele liczyć a posiłki ściągnięte z Konstantynopola i Anatolii mogą wprawdzie służyć na pastwę dla dział, ale nie są wojskiem w całem tego słowa znaczeniu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa kampania jesienna może się szczęśliwie skończyć dla Rossyan. Tylko zupełnie nieprzewidziane wypadki lub grube błędy mogą spowodować inny rezultat kampanii.

O bitwie pod Cerkowną nadeszły dotąd skąpe wiadomości. Przedewszystkiem geograficzne miano bitwy nie jest właściwe. Bitwa ta nie miała miejsca pod Cerkowną, lecz pomiędzy Bejin-Verboką a Sidikiöj. Oddziały księcia Hassana zostały już 20 września zaatakowane przez jednę dywizyę 13 korpusu rossyjskiego i jedną brygadę 11 dywizyi. Po zaciętej walce zwycięztwo nie przechyliło się na żadną stronę. Dopiero nazajutrz Rossyanie otrzymawszy posiłki, odparli egipską dywizyę aż do Cerkowny.

Pod Plewną sytuacya stała się bardzo krytyczną. Rossyanie podejmą bądź co bądź atak na pozycye tureckie, gdyż inaczej nie podobna zmusić armii Osmana baszy do odwrotu. Tymczasem ograniczają się na ostrzeliwaniu pozycyj tureckich, podczas gdy Rumuni zbliżają się powoli zapomocą przekopów do drugiej reduty grywickiej. W Rumunii zostały już powołane rezerwy pułków terytoryalnych i piechoty liniowej. Na żołnierzach nie będzie zbywało rządowi rumuńskiemu. Idzie tylko o to, zkąd wziąć kadry dla tej nowej rekrutacyi. Zakupno karabinów systemu Peabody'ego nie napotyka na żadne przeszkody. Gwardya rossyjska przybywa bez przestanku. Nadto nadciągają oddziały grenadyerskie i rezerwy rozmaitych pułków. 24 dywizya piechoty odjechała przedwczoraj do Gałaczu a około 5go października stanie w Zimnicy.

(Nota rumuńska).

Pol. Corr. ogłasza w oryginalnem brzmieniu notę, którą rumuński minister spraw zewnętrznych wystosował do rumuńskich agentów za granicą w sprawie okrucieństw, dokonywanych przez Turków na pobojowiskach. Z dokumentu tego wyjmujemy najważniejsze ustępy: „W depeszy z dnia... mówi p. Cogolniceano, uwiadomiłem pana o nieludzkiem postępowaniu wojskowych władz tureckich z naszymi rannymi i ambulansami w Plewnie. Coraz okropniejsze fakta zwiększają z dniem każdym powszechne oburzenie. Podzielając zgrozę, jaką wzbudzają te fakta w wszystkich świadkach, nie waham się ani na chwilę uciec się do jedynego środka, który daje nadzieję usunięcia złego przez to, że mocarstwom podpisanym na konwencyi genewskiej podaję do wiadomości okrucieństwa, jakich się codziennie dopuszczają dowódzcy i żołnierze turecccy. Na pobojowisku grywickiem pozostali dnia 18 września major Mikołaj Joan i kapitan Nastase, którzy byli zbyt ciężko ranieni, aby się mogli schronić na bezpieczne miejsce. Baszybożuki, którzy po odwrocie walczących wojsk wpadli na pobojowisko, porąbali ich doszczętnie w kawałki. Zresztą ranni rumuńscy, którzy tylko w małej liczbie zdołali potajemnie umknąć z pobojowiska, poświadczają zgodnie, że widzieli po ukończeniu walki, jak bandy morderców wpadły na pobojowisko, rabowały i kaleczyły poległych a rannych dobijały wśród okropnych mąk. Nie można zatem wątpić, że okrucieństwa te są nietylko cierpiane, ale nawet dokonywane z upoważnienia dowódzców armii tureckiej. Na stwierdzenie tego może posłużyć i ta okoliczność, że armia turecka, lekceważąc sobie wszystkie, przez państwa europejskie w prawną formę ujęte humanitarne przepisy, przedewszystkiem członkom „Czerwonego krzyża“ nie pozwoli rozwinąć błogiej działalności. Uważając naszych rannych za pewną zdobycz dla swych upoważnionych morderców, strzela ta armia umyślnie na białą chorągiew, a ponieważ przy naszych ambulansach dwóch ludzi padło już ofiarą swej odwagi i swego poświęcenia, więc wobec pozycyj tureckich musiała ustać wszelka czynność naszego personalu sanitarnego, wystawionego na niechybną zgubę. Ztąd też pochodzi, że trupy naszych poległych aż do tego dnia leżą niepogrzebane. Fakta te, przenoszące nas w czasy najstraszniejszego barbarzyństwa, są skonstatowane przez kilku zagranicznych *attachés* militarnych. Niepodobieństwem jest, aby mocarstwa, które przystąpiły do konwencyi genewskiej, ograniczyły się na samem przyjęciu takich ohydnych wypadków do wiadomości.“ Nota domaga się w końcu ustanowienia komisyi międzynarodowej, któraby przedsięwzięła śledztwo w sprawie „karygodnego postępowania tureckich władz militarnych.“ Dokument to pełen przesady.

---

cznej, mianowicie, kiedy ją gmin warszawski wzburzony i rozszalały wyciągnął z karety dworskiej i rzucił do błota...

Na tem poprzestaniemy — nieskończylibyśmy, gdyby tu wszystkich awanturników i przybłędów wypadło regestrować dokładnie...

Jak Francuzi, Włosi, Anglicy szukali u nas na polu nie zawsze godziwem zysków, tak znowu Niemcy ze wszystkich niemal państewek rzeszy dobijali się w wojsku polskiem karyery. Czasem wprawdzie i nadsekwańscy goście w zbrojnych występują szeregach, ale tym się jakoś niepowodziło. Konfederacya barska oprócz kilku zdolnych i sumiennych oficerów francuskich miała z zagranicy same tylko szumowiny. Zachowanie się tych cudzoziemców było pyszałkowate, zarozumiałe, krnąbrne, pełne niczem nieuzasadnionej pretensyi do wyższości, więc nie tylko korzyści żadnej nie przynieśli, lecz przeciwnie narazili na straty związek i tak już z natury niesforny bardzo.

Usiłowania paniąt polskich, pragnących zrekrutować nadworną milicyę z młodzieży francuskiej, także liche wydały owoce. Znany jest powszechnie niefortunny pod tym względem koniec wojska werbowanego przez biskupa Massalskiego, na którego czele stał Rullecourt. Sprowadził on wprawdzie 80 awanturników, ale ci tak dokazywali na Litwie, że szlachta formalną przeciw nim podniosła krucyatę. Działo się to w r 1778. Wygnani z kraju, sromotnie potem czernili biedną Rzeczpospolitę. Z tej to właśnie epoki pochodzi paszkwil noszący dość oryginalny tytuł: *L'ourangoutang de l'Europe ou le Polonais tel qu'il est.*

Z Niemcami już się udawało lepiej. Zostali nam jako spuścizna po Sasach oficerowie cudzoziemskiego autoramentu, potem i do pułków polskich wciskali się z wytrwałością właściwą szczepowi germańskiemu, w końcu przyjmowali korzystne posady dowódców milicyi nadwornych, z szarżą oficerską w szeregach wojska koronnego. Artylerya, inżynierowie, cały wydział służby pontonowej, sapery, wreszcie garnizonowe wyższe urzęda, zostawały w ręku przybyszów mieszczańskich szczególnie w pierwszej połowie XVIII stulecia.

Nietylko Gdańsk, Toruń, Elbląg, Królewiec, ale Lwów, Wilno, Kamieniec roiły się od młodzieży wojskowej pochodzenia niemieckiego. Z niedokładnego spisu starszyzny garnizonu kamienieckiego, jaki mamy pod ręką, snadno się przekonać, że w ciągu ubiegłego wieku przeszło 1.000 oficerów przebywających tu stale albo czasowo, do niemieckiej należało narodowości. To już nie awanturnicy, ale najemne *landsknechty*, co za kawałek chleba przedawali krew swoją, bo w tej krwi właśnie leżało upodobanie bojowania bez zapału, bez uniesień, ot tak... z zimnej professyi i ze względu prostej spekulacyi... Wielu ich wprawdzie zrosło się niejako z krajem, a synowie i wnuki przybyszów owych wyrzekali się protestantyzmu, zdobywali indygenaty, — i nawet zatraciwszy tradycyę pochodzenia, z słowiańską nienawiścią i podejrzliwością traktowali dawniejszych współbraci — większość wszakże najemnikami została, i po upadku Rzeczypospolitej najspokojniej przeszła pod sztandar zwycięzców, obrzucając lekceważeniem i wzgardą swych chlebodawców. Więc i tutaj korzyści nie wyrównały stratom...

Od ogólnego tego poglądu na wpływy cudzoziemców zalewających Rzeczpospolitę przejdziemy teraz do dworu królewskiego, przypatrzmy się otoczeniu Stanisława Augusta. W początkach panowania najbliższy dwór przeważnie z cudzoziemców był złożony. I nie mogło być inaczej. Możniejsza szlachta a tem bardziej panięta z domów pierwszorzędnych, patrzyła z pewną niechęcią na parweniusza w koronie i stroniła od niego... Dla niej był on zawsze „stolnikiem litewskim“ albo „*ekonomską detyną.*“ Dumna, zapatrzona w swój majestat, magnacka szlachta nigdy urzędu dworskiego niebyłaby przyjęła u jakiegoś tam narzuconego jej króla...

Radziwiłł *Panie Kochanku* plecami często się odwracał do Najjaśniejszego Pana, i tak zamaszyście zarzucał wyloty, że dotykały one nieledwie nosa Jego Królewskiej Mości... Pewien szlachetka, zbogacony wprawdzie, ale nie z pierwszorzędnego domu, niegdyś z Nancy kolega Poniatowskiego, kiedy mu ten przez pośrednictwo wspólnego znajomego proponował urząd dworski, odpowiedział z drwinką:

— Powiedz stolnikowi, że przyjąć go mogę na masztalerza...

Czartoryscy także odsunęli się od synowca, widząc że na ich pasku chodzić nie potrafi, czy nie zechce — zostawało więc królowi, albo stworzyć ludzi nowych z miejscowych żywiołów, albo otoczyć się cudzoziemcami. Na pierwsze z początku zdobyć się nie umiał, i dopiero później hajduka Byszewskiego podniósł do wysokich godności wojskowych, skrybenta czy kaligrafa Komarzewskiego przeobraził na jeneraładjutanta i *de facto* na czele administracyi wojskowej postawił, wielu innych z pyłu kancelleryi ziemskich i grodzkich podniósł do godności kasztelanów i wojewodów... W pierwszej atoli chwili brał to co miał pod ręką, a że cudzoziemcy garnęli się doń, więc pośród nich wybierał.

(Z obozu Sulejmana baszy)

„Sulejman basza — pisze z Szybki korespondent *Presse* 21 września — jest bożyszczem każdego prawowiernego Turka a jego energia wsławiła go już w Hercegowinie i w Czarnogórze. Miałem szczęście trzy miesiące bawić w jego obozie i to w najbliższem jego otoczeniu. Armia jego składa się z muzułmanów ze wszystkich okolic państwa ottomańskiego, ale główną część składową tej armii stanowią dzielni i skromni Anatolczycy tudzież waleczni Arnauci z sandżaków Janina i Dibra. Z tych dwóch dystryktów pochodzą także baszybożuki wcieleni do armii Sulejmana baszy. Ale nawet sam Sulejman nie potrafił z tych baszybożuków wytworzyć rycerzy. Rabują oni na własną rękę a europejscy korespondenci i lekarze, bawiący w obozie tureckim, muszą dobrze zamykać i pilnować swe kuferki i torby podróżne przed tymi „bronzowymi" rycerzami. Pan Henryk Worthley zrobił w tej mierze smutne doświadczenie: baszybożuk, dany mu do posługi, skradł mu pugilares z pieniądzmi i ulotnił się z obozu. Podobne epizody należą do przyjemności korespondenta wojennego. Czerkiesi, ci zagranicą tak osławieni Czerkiesi, są ludźmi nierównie porządniejszymi niż ich koledzy z Albanii. Zresztą każdy Czerkies jest bardzo walecznym żołnierzem; nie cofnie się przed największem niebezpieczeństwem i każdy z nich słynie jako doskonały jeździec. Sulejman basza odznacza też przy każdej sposobności księcia czerkieskiego, komenderującego w jego korpusie. Nowością będzie zapewne dla waszych czytelników wiadomość, że ten książę czerkieski jest z pochodzenia Szkotem i nazywa się St. Clair. Był on niegdyś pułkownikiem czerkieskim, a przed laty osiadł z swą małżonką, rodowitą Polką, pod Warną, gdzie zajmował się szerzeniem oświaty między Czerkiesami. To też Czerkiesi uważają go za Boga, za Anioła stróża, i z największem poświęceniem pełnią wszystkie jego rozkazy. Znakomitem spełnieniem służby rekonesansowej i podjazdowej przyczynili się Czerkiesi nie mało do zwycięstw armii tureckiej.

Dzisiaj bombardowano znowu na rozmaitych punktach, ale nigdzie nie przyszło do stanowczej walki. Sulejman basza zaprosił kilku niemieckich i angielskich korespondentów, tudzież trzech starszych lekarzy do siebie na kolacyę. Do liczby zaproszonych miałem i ja zaszczyt należyć. Rozmowa toczyła się oczywiście o wojnie. Sulejman, który, mówiąc nawiasowo, napił się trochę *mastik'i* (wódki), utrzymywał, że wojna dawno już byłaby się skończyła, gdy pozwolono mu działać na własną rękę. Ale ci panowie, w Dolma-Bagdże myślą, że przy zielonych stolikach, w Stambule, są daleko lepiej poinformowani o bułgarskich stosunkach lokalnych i że mogą daleko trafniej oceniać ztamtąd korzyści, jakie do operacyj nastręcza teren w Bałkanach, niż generał dowodzący na miejscu. Na to samo uskarżał się już *serdar* Abdul Kerim basza. — Sulejman jest zresztą bardzo ostrożnym w rozmowie, tak jak każdy prawdziwy Turek; mimo to przebijało z jego mowy, że ani Osman basza, ani Mehemed Ali basza nie są u niego dobrze zapisani. Br. Schwarzenberg, noszący dziś nazwisko Essima baszy i piastujący godność komendanta kawaleryi utrzymywał, że Mehemet Ali jest niskiego pochodzenia i człowiekiem bez należytego wykształcenia wojskowego. Na to odpowiedział mu Sulejman basza: „Baronami nie mogą być wszyscy, a co się tyczy wykształcenia, musi być ono gruntownem, skoro nasz cesarz i pan uznał za stosowne mianować go *muszirem*.". Na tak zręczną odpowiedź nie było już repliki. Ale po tych słowach popadł Sulejman basza widocznie w zły humor i wszyscy obecni domyślali się, że do tego przyczyniła się niemało nieostrożna krytyka naczelnego wodza przez podwładnego Essima baszę. Jeden z obecnych lekarzy, skierował tedy zręcznie rozmowę na inny temat; drugi lekarz wmięszał się do tej rozmowy i wywiązała się z tego pogadanka o stosunkach sanitarnych w obozie. Stan zdrowia armii Sulejmana baszy nie jest w ogóle bardzo pomyślny. Zanadto wiele rannych ma ta armia, a rany są przeważnie bardzo ciężkie, bo lekarze konstatują bardzo wiele zgruchotań kości. Zwykłe choroby obozowe: reumatyzmy i biegunka panują także dość silnie, ale natomiast nie pojawiły się jeszcze straszne dla każdego obozu epidemie: tyfus i cholera. W armii rossyjskiej, jak zapewniają jeńcy rossyjscy, jest stan zdrowia nierównie gorszy a przy tem brak tam lekarzy. Po kolacyi rozeszliśmy się do namiotów; w namiocie Sulejmana pozostali tylko dwaj jego przyjaciele Achmet basza i Nadir basza, z którymi gra do późnej nocy w szachy. Namiot Sulejmana jest bardzo skromny i niepodobny w niczem do owych wspaniałych namiotów, w których niegdyś przesiadywali generałowie tureccy. Dzisiaj wodzowie tureccy dbają jeszcze tylko o dobry stół i pod tym względem stoją niezawodnie na równi z niejednym wodzem europejskim."

(Anglicy o rossyjskiej taktyce wojennej.)

Już po pierwszej bitwie pod Plewną naczelna komenda armii rossyjskiej straciła wiele w oczach Anglików, a w czasach ostatnich, w skutek sprawozdań i szczegółowych krytyk angielskich korespondentów, którzy wykazali bardzo jasno niedołęstwo wodzów rossyjskich i błędy przez nich popełniane, stracili generałowie rossyjscy resztę powagi w politycznych i wojskowych sferach londyńskich. Najbardziej zaszkodziła Rossyanom w opinii angielskiej wiadomość, że Turcy zdołali wprowadzić do Plewny znaczne posiłki, wielkie zapasy żywności i amunicyi, do tej samej Plewny, która według poprzednich wiadomości rossyjskich była całkiem osaczoną przez wojska rossyjskie! Zbytecznem byłoby nadmieniać, że wśród takich stosunków drwią sobie z rossyjskiego sztabu generalnego wszystkie bez wyjątku dzienniki angielskie. Dzienniki sprzyjające dotychczas Rossyi, posuwają się w swych wycieczkach nierównie dalej, niż dzienniki, które nigdy nie sympatyzowały z Rossyą. I tak pisze pomiędzy innemi *Daily News:* Takiej niedołężności, jaką od kilku tygodni popisują się codziennie wodzowie rossyjscy w Bułgaryi, nie widziano jeszcze dotychczas. Wśród takich okoliczności nie może być mowy o kampanii zimowej, bo skoro oficerowie nie potrafili w pięknej porze letniej zaopatrzyć swej armii w żywność i skoro nie potrafili wówczas poprowadzić jej do zwycięstwa, jakże można przypuszczać, ażeby w zimie miał żołnierz podostatkiem żywności i ażeby zwyciężał wśród zamieci śnieżnych? Nie ma takiej niedorzeczności, którejby się nie dopuszczono i nie może być mowy o zwycięstwach armii rossyjskiej, dopóki naczelne dowództwo spoczywać będzie w rękach wodzów dotychczasowych."

Nie o wiele korzystniej wyrażają się *Times:* Zdaje się — pisze ten dziennik — że nie trzeba zwracać uwagi Rossyan na to, iż muszą poruszyć wszelkie sprężyny, ażeby z tej kampanii wyjść przynajmniej bez wstydu. Chociaż atmosfera życia publicznego w Rossyi, jest na wskróś wojskową, mimo to nie ulega wątpliwości, że armia rossyjska staje się z każdym dniem gorszą. Przeciw powierzaniu najwyższych godności wojskowych książętom krwi, nie dałoby się wprawdzie nic powiedzieć, gdyby ci książęta posiadali odpowiednie uzdolnienie: ale w kampanii obecnej pokazało się, że ten system jest bardzo zgubny, głównie przez to, iż inne powagi na polu wojskowem nie mogą zająć przynależnych im najwyższych stanowisk. System ten zaprowadzony jeszcze za czasów Mikołaja, zostanie zapewne zniesiony po kampanii." *Times* z d. 29 z. m. omawiają znowu braki rossyjskiej administracyi i kierownictwa wojskowego i porównują rezultaty tych braków z nieszczęściami, jakie przed 7 laty nawiedziły cesarstwo francuskie. Dynastyi Romanowów nie zagrażają jeszcze wprawdzie takie nieszczęścia, jak Bonapartym w roku 1870/1, ale mimo to wykazuje Rossya obecnie tyle ujemnych stron, co Francya przed 7 laty. Dotychczas mniemano powszechnie, że państwa despotyczne mają najlepsze armie, albowiem państwa takie są najlepszą szkołą do wytworzenia posłuszeństwa i buty wojskowej. Tymczasem przekonujemy się, że to przypuszczenie jest mylnem, jeżeli na czele armii państwa despotycznego nie stoi taki geniusz, jak Fryderyk Wielki albo Napoleon I. W każdym innym wypadku przekupstwa i nieuczciwość są na porządku dziennym, albowiem brak w takich państwach kontroli opinii publicznej. Pieniądze przeznaczone na wyposażenia armii płyną ukrytemi kanałami do kieszeni niesumiennych dostawców i urzędników. Faworyci i książęta zajmują najwyższe posady wojskowe z pominięciem mężów zdolnych i zasłużonych, a chociaż niezdatność ich zostanie jasno wykazaną, mimo to piastują nadal bezkarnie nadal swe wysokie urzędy. Ruchy armii rossyjskiej w Bułgaryi nie są całkiem swobodne a to w skutek obecności cesarza i wielkich książąt. Wyjazd cesarza i W. książąt z obozu byłby dla armii nierównie większą korzyścią, niż nawet zwycięstwo w otwartem polu. Ale i w innym kierunku powinna Rossya z klęsk francuskich wysnuć dla siebie naukę. Centralna Azya jest dla Rossyi tem samem, czem Algier dla Francyi: doskonałą szkołą do prowadzenia wojny z wojskami nieregularnemi, ale właśnie dla tego szkołą w wysokim stopniu zgubną, albowiem łatwe zwycięstwa nad dzikiemi plemionami wyrodziły w armii zgubną i niczem nieusprawiedliwioną dumę i przecenianie sił własnych."

KRONIKA

Dziś jako w dzień imienin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana odbyło się o godzinie 9 rano w rz. kat. archikatedrze uroczyste nabożeństwo przy udziale władz cywilnych i wojskowych, reprezentacyj autonomicznych i ludności wszelkich stanów.

— **Poświęcenie** nowego budynku szkoły ludowej pod wezwaniem św. Antoniego, odbyło się 2 b. m. w obecności prezydenta miasta p. Jasińskiego, ks. kanonika Hausmanna, reprezentantów Rady szkolnej krajowej i Rady miejskiej, grona nauczycielskiego, oraz uczniów i uczennic zakładu. Po nabożeństwie i poświęceniu gmachu szkolnego przez ks. proboszcza Wodrzejca, przemówił p. prezydent do zgromadzonej dziatwy, zachęcając ją do pracy i posłuszeństwa. Dyrektor szkoły p. Kościuk podziękował obecnym panom w imieniu dzieci, że raczyli obecnością swoją uświetnić tę uroczystość. Panowie c. k. inspektor krajowy Mandybur i radca szkolny Henryk Szmitt, dziękując p. prezydentowi za gorliwe zajmowanie się szkołami, wyrazili tem samem uznanie Radzie miejskiej, i w tym samym duchu jak p. prezydent przemówili do dziatwy szkolnej.

(m) **Wystawę krajową** zwiedziło wczoraj 3928 osób.

= **Dar dla ubogich.** Z powodu poświęcenia domu gal. banku kredytowego we Lwowie złożyła dyrekcya tegoż banku na ręce pana prezydenta miasta kwotę 300 zł. w celu zakupna drzewa dla ubogich mieszkańców miasta Lwowa. Za ten dar szczodry, który stosownie do wyrażonego życzenia użyty będzie, składa prezydent miasta p. Jasiński dyrekcyi banku kredytowego uprzejme podziękowanie.

— **Młody artysta dramatyczny** Wardzyński, który przed pięcią laty pierwsze kroki stawiał na scenie lwowskiej, w tych dniach zakończył życie w Krakowie na suchoty. Wardzyński powiada *Czas* — był artystą pełnym zapału, namiętnie zamiłowany w sztuce, nieznużony w służeniu jej, co po części było także przyczyną jego przedwczesnej śmierci.

— **Akademia umiejętności.** D. 2 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego. Członek prof. Karol Mecherzyński czytał *O Wawrzyńcu Korwinie*, Szlązaku, profesorze uniwersytetu krakowskiego, poecie łacińskim XV wieku. — Następnego dnia odbyć się miało posiedzenie delegatów komisyi historycznej, celem uchwalenia instrukcyi dla archiwów aktów grodzkich i ziemskich, które w myśl uchwały ostatniego sejmu przejść mają pod zarząd krajowy. Projekt instrukcyi wygotował dr. M. Bobrzyński.

† **Br. Tadeusz Lichtenfels,** zmarły dnia 2 b. m. w Wiedniu członek Izby panów, liczył lat 80. Już w roku 1853 piastował posadę szefa sekcyjnego w ministerstwie sprawiedliwości i otrzymał godność tajnego radcy. W roku 1859 był członkiem Rady państwa i został mianowany drugim prezydentem najwyższego trybunału. W marcu 1861 otrzymał prezydencyę w nowo utworzonej Radzie stanu, a w miesiąc później został członkiem Izby panów. Od sierpnia r. 1862 sprawował godność kanclerza orderu Franciszka Józefa. Po ustąpieniu Schmerlinga r. 1865 wziął dymisyę jako prezydent Rady stanu. W Izbie panów wywierał wpływ bardzo znaczny.

† **Ksiądz Stanisław Zwoliński** administrator dyecezyi warszawsbiej, prałat metropolitalny, umarł w zeszłą sobotę w Warszawie, przeżywszy lat 73. Nieboszczyk zarządzał dyecezyą warszawską od roku 1864.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rokietnicy pod Jarosławiem proboszcz i kanonik honorowy ks. Józef G r ó d e c k i, zarówno poważany jako kapłan i obywatel, przeżywszy lat 51; w Poznaniu prałat tamtejszej kapituły katedralnej, ksiądz B r z e z i ń s k i: w Condé nowelista francuski Karol D e u l i n.

— **Gwałtowne trzęsienia** nawiedziły dnia 29 września okolicę miasteczka Neumarkt w Górnej Austryi. Powtarzały się w ciągu 12 godzin pięć razy, przyczem słyszeć się dawał także grzmot podziemny. Zjawisku towarzyszyła pogoda i mocny przymrozek.

— **Poczta gołębia,** jak donosi dziennik *Fishing Gaz.*, znalazła praktyczne zastosowanie przy ostatnim połowie rybaków angielskich na morzu Atlantyckiem. Rybacy ci zabrali z sobą wyuczone gołębie i z morza dawali często za ich pośrednictwem wiadomość o sobie, donosili o swych przygodach i plonach, a w razie potrzeby nawet mogli tą drogą zażądać statku pomocniczego z nadbrzeżnych przystani.

— **Olbrzymi dzwon** ulany z dział w r. 1870 zdobytych we Francyi, a przeznaczony dla tumu frankfurckiego, odlano w tych dniach w lejarni J. Grossego w Dreznie. Dzwon ten waży 14.000 kilo; serce jego półdziewięta centnara. Wysokość dzwonu, którego dźwięk jest *E*, wynosi 2·85 metrów, dolna średnica 2·60 metrów, grubość płaszcza spiżowego 192 milimetrów.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w augsburskiej fabryce zapałek Butza. Podczas przyrządzania massy zapałkowej, zapewne w skutek nieostrożności robotników, nastąpił wybuch całej tej masy. Cała sala w jednej chwili formalnie oblana została ogniem. Cztery robotnice i jeden robotnik ponieśli bardzo ciężkie uszkodzenia, a wielu innych zostało lżej poparzonych. Na szczęście cała sala, w której nastąpił wybuch, jest blachą żelazną wybita i zaopatrzona w żelazne drzwi i okna, nie mógł więc pożar rozszerzyć się po gmachu, zwłaszcza gdy nadto otworzono wszystkie rury wodociągu.

— **Przed sądem** przysięgłych w dzielnicy londyńskiej Old-Bailey, toczyła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie, który w całej Anglii budził ogromną sensacyę. Przedmiotem procesu była zbrodnia istotnie niesłychana, gdyż rozmyśle zamorzenie człowieka głodem. Na ławie oskarzonych zasiadały cztery osoby: 26 letni Ludwik Adolf Staunton, gospodarz; jego 24 letni brat Llewelly, malarz; żona tego ostatniego Elżbieta Staunton, licząca lat 28 i siostra tejże, 20 letnia Alicya Rhodes. Potwory te oskarżone były o zamordowanie żony Ludwika Stauntona przez systematyczne ujmowanie nieszczęśliwej pokarmu. Ludwik Staunton ożenił się z tą ostatnią, starszą od niego o lat 12, jedynie dla jej posagu, posiadała bowiem około 3 tysięcy funtów szterlingów. Odebrawszy w swe ręce cały ten posag, postanowił pozbyć się żony, chociaż już był został ojcem. Z bratem, bratową i siostrą tejże uknuł formalny spisek na życie nieszczęśliwej, która dręczona ciągle przez męża, popadać zaczęła w cierpienie umysłowe. Dla łatwiejszego wykonania zbrodni wysłał Ludwik Staunton swą żonę z dzieckiem do domu brata Llewelly, mieszkającego odludnie w miejscu ustronnem, zkąd już biednej kobiety nie wypuszczono. Głodem, zaniedbaniem najzupełniejszem i wszelkiemi udręczeniami powoli spychano ofiarę do grobu. Matka umarła też po jakimś czasie, a wkrótce za nią i jej dziecko. Tymczasem Ludwik Staunton żył z Alicyą Rhodes jak z żoną, nie troszcząc się wcale o los prawowitej małżonki i dziecka. Nareszcie zbrodnia doszła do wiadomości władzy i przy zarządzonej obdukcyi zwłok, lekarze zdołali jeszcze sprawdzić, iż śmierć nieszczęśliwej nastąpiła w skutek głodu. Sąd przysięgłych pomimo świetnej obrony oskarżonych przez najpierwszych adwokatów londyńskich, uznał wszystkich czworo winnymi rozmyślnego morderstwa i tylko odnośnie do kobiet przypuścił okoliczności łagodzące. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał wszystkich czworo na karę śmierci przez powieszenie. W motywach wyroku sędziowie nazwali czyn oskrżonych barbarzyńskim i prawie bezprzykładnym w rocznikach kryminalistyki.

Notatki literacko-artystyczne.

Wspomnienia Jełowickiego. Mnożą się w naszych czasach przedruki, bo twórczość bieżącej chwili drobna, a targ księgarski wymaga pewnej okrągłej liczby tomów. Panowie wydawcy tem więcej rozmiłowani w przedrukach, że nie potrzebują płacić autorskich remuneracyj; nie bardzo oczytani, bo z nielicznym wyjątkiem znają książki tylko z okładek, przerzucają podręczniki historyi literatury, aby w nich znaleść wskazówkę, które z dawnych dzieł warto podać na nowo publiczności. Ani wątpić, że przedruki potrzebne są i pożyteczne, ale prowadzone systematycznie, wybierane umiejętnie a nie dorywczo i na oślep, jak się dzieje zbyt często.

Nestor księgarzy i nakładców polskich, zasłużony Żupański, nie idący za powszechną dziś modą przedruków, dla urozmaicenia swych wydawnictw, ogłaszając po raz drugi drukowaną już dawniej książkę, złożył nowy dowód swej intelligencyi, którą się wyróżnia pośród księgarskiego świata. *Moje wspomnienia* ś. p. Aleksandra Jełowickiego, wydane po raz pierwszy przed kilkudziesięciu laty za granicą, dla niekorzystnych podówczas stosunków mało rozpowszechnione w kraju, zasługiwały ze wszech miar na powtórną edycyą. Nie jestto zwykły literacki utwór, kreślony z mniejszą lub większą zręcznością, ale księga, pisana krwią serdeczną autora, który wiele widział, wiele myślał, a przedewszystkiem wiele czuł, i zamknął w niej wszystkie swoje myśli, widoki, uczucia i nadzieje z tą niekłamaną szczerością i ujmującą prostotą, jaką rzadko spotykamy w pismach przeznaczonych dla ogółu. Jestto moralny portret prawego, szlachetnego i znakomitego człowieka, tem ciekawszy, że naszkicowany na tle ważnych wypadków współczesnych, wśród wybitniejszych postaci otoczenia.

Pamiętnik Jełowickiego ma podwójne zalety, rzadko chodzące w parze: świeżość i zapał młodzieńczego wieku, połączone ze szczerością i bezstronnością przedstawienia, z wytrawnością i dojrzałością sądu, jakie tylko starszych lat bywają udziałem. Pisał go w 34 roku życia, gdy ogień młodości wrzał w piersi, a przebyte już koleje, burze i zawody, umysł z natury głębszy, wzbogacony doświadczeniem, usposobiły do wyższego na świat i ludzi poglądu. Ztądto autor, przedsięwziąwszy opowiedzieć dzieje swego żywota, odsłania przed czytelnikiem wszystkie tajniki swej duszy, nie ukrywa myśli ani popędów, zarówno dodatnich jak ujemnych — wszystkie poddaje pod sąd ogółu, wobec którego odbywa niejako generalną spowiedź. A lubo się wcale nie oszczędza, surowszy dla siebie niż dla innych, zdobywa sobie wkrótce sympatyę wszystkich czytelników, bo życie jego tak czyste, tak dla dobra umiłowanego nadewszystko kraju wylane, że mógłby mieszkać pod szklanym dzwonem ku przykładowi i zbudowaniu bliźnich.

Przerzucając te piękne, częstokroć gorącem uczuciem natchnione a zawsze zajmujące, karty, czujesz niepodobnę do naśladowania woń prawdy, pewnyś, że wszystko, co tu znajdujesz, rzetelne i prawdziwe, że nic tu nie ma nietylko fałszywego, lecz nawet przesadzonego lub naciąganego. Z najżywszem zajęciem towarzyszysz sympatycznemu autorowi, począwszy od pełnych swobody lat dziecinnych, gdy mu nożyk przychwycił wargę, gdy z wichrem na wyścigi pędził na kucyku, aż do owej stanowczej dlań epoki, gdy jedząc gorzki chleb tułactwa, w najświetniejszem ognisku cywilizacyi nowoczesnej, do którego biegną westchnienia milionów ludzi, patrząc, jak przed nim „rwie i kipi szalony Babilon," uczuł w sobie dziwną, niczem niezapełnioną próżnię, jakieś nieokreślone, nieugaszone pragnienie, które mu odetchnąć i spocząć nie dało, dopóki nie posłuchał wewnętrznego głosu, nie wyrzekł się świata i nie poświęcił służbie Bożej.

Pomiędzy temi dwoma okresami ogromna przestrzeń jeśli nie czasu, to uczuć, wrażeń i wypadków. Szkolne czasy w Winnicy, akademickie studya w Krakowie i Warszawie, pobyt w domu, hulaszcze wycieczki po okolicy, podróż na Kaukazie, wielkie zdarzenia w kraju, w których tak żywy udział przyjmował zacny poseł hajsyński, pobyt w Galicyi i we Lwowie, tułactwo, podróże po Szwajcaryi, Anglii, Belgii, Francyi i Niemczech, wydawnictwa literackie w Paryżu — oto szkielet „wspomnień," od których się oderwać nie można. O ich streszczenie trudno się kusić, tak zwięzłe, tak wymowne, tak odrębnym nacechowane kolorytem. Styl jędrny, pełen barwy, często kwiecisty, obfity w porównania, nie wychodzące jednak nigdy po za granice dobrego smaku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 2 października. Spęd na dzisiejszym targu na nierogaciznę przewyższał spęd zeszłotygodniowy o 78 sztuk. było bowiem dzisiaj razem 3319 sztuk, mianowicie towaru lekkiego 1167, średniego 1101 i ciężkiego 1051 sztuk. Cośmy powiedzieli w sprawozdaniu z dnia 25 września, że mimo spędu rosnącego z każdym niemal targiem ceny ustalają się i większe na targowisku ożywienie, moglibyśmy dziś tylko powtórzyć. Szczególniej na towar lepszy popyt był dzisiaj ożywiony przy cenach zeszłotygodniowych, podczas gdy towar pośledniejszy na popycie wprawdzie stracił nieco, ale prawie nic na cenach. Płacono: towar lekki 36 do 44, średni 45—48, ciężki 48—51 zł., za 100 kilo ż. w.

Wystawa krajowa.

(Pawilon naftowy.)

I.

(*W—r*) Pawilon z wystawą nafty i wosku ziemnego, wraz z przyrządami wiercenia, przedstawionemi przez jedną z największych i najracyonalniej prowadzonych kopalń w Galicyi, wskazuje, iż możemy przynajmniej w jednej, dziś może najważniejszej gałęzi przemysłu górniczego, przewodniczyć Europie. Czem dla Anglii jest węgiel, tem dla nas nafta być powinna. Pracując odpowiednio w tej gałęzi przemysłu górniczego, nie potrzebujemy obawiać się konkurencyi Ameryki lub sąsiedniej Wołoszczyzny, gdyż nasze położenie geograficzne, przynajmniej w tej mierze, ułatwia nam zwycięztwo w konkurencyi.

Wystawa krajowa przedstawiająca krajowi i zagranicy nasze olbrzymie skarby naftowe i woskowe, ka e nam myśleć o przyszłości, zerwać z teraźniejszem postępowaniem i dążyć do reformy. Kongres producentów nafty jest pierwszym krokiem na tem polu, a po ludziach którzy ruchowi przewodniczą, spodziewać się można, że słowa wkrótce w czyn się zamienią.

Przystępujemy do opisu pawilonu naftowego. Zewnątrz stoi wieża do wiercenia, wraz wszelkiemi warsztatami i przyrządami, na których robotnicy od trzeciej do szóstej godziny po południu pokazują nam mozolną pracę wydobywania nafty. P. Klobassa, właściciel fabryki w Bóbrce, nie szczędził kosztów, aby publiczność zaznajomić z rozpowszechnionym w zachodniej Galicyi systemem ręcznego wiercenia.

We wschodniej Galicyi dopiero od roku zaczęło się wiercenie i ogranicza się dotąd tylko na niedostatecznem zgłębianiu szybów. Nadmienić wypada, że w Bóbrce od kilku już lat wiercenie odbywa się za pomocą pary, na sposób amerykański, lub sztabami, i w tym celu wysłał był p. Klobassa teraźniejszego kierownika technicznego p. Jabłońskiego do Ameryki na naukę. System ręcznego wiercenia, przedstawiony na wystawie w najprzystępniejszej i najpraktyczniejszej formie, wraz z przyrządami pomocniczemi, dowodzi dosadnie, że się obejdziemy bez obcej pomocy, i nietylko umiemy korzystać ze wszystkich wynalazków nowoczesnych w tej sztuce, lecz także co do pomocniczych przyrządów znajdujemy się na drodze samodzielnego postępu.

Gdyby można było przedstawić wszystkie i na używane sposoby wiercenia, wszystkie ulepszenia, a szczególnie znakomicie zastosowane metody zapuszczania się w głąb ziemi za pomocą świdra górniczego, bylibyśmy przekonali zagranicę, że u nas robota górnicza dobrze się odbywa. P. Klobassa zrehabilitował w tym względzie naszą reputacyę w obec zagranicy, gdyż każdy zwiedzający wystawę uznać musi postęp i pracę samodzielną.

Nie zapomniano nawet o przedstawieniu otworu świdrowego, już wydającego ropę, wraz z rurami amerykańskiemi. Na tablicy przedstawiono trzy studnie urządzone za pomocą wiercenia. Robotę zaczęto 16 calowym świdrem i zakończono ją w 300 metrach na otworze $2^1/_2$ cala bez rezultatu w najgłębszym otworze, a z pomyślnym rezultatem w dwóch otworach mniejszej głębokości. Urządzenie otworu do 300 met. kosztowało 10 tysięcy zł. i wykonane było jak wiele innych parową maszyną o sile 6—8 koni. Obraz ten uzupełnia przyrząd do robienia beczek, pomysłu p. Jabłońskiego. Pomysł i wykonanie znakomite. W Chortówce składa jeden bednarz z pomocnikiem tym przyrządem do 100 beczek dziennie.

Wejdźmy teraz do wnętrza pawilonu. Zaraz na wstępie wpada w oko płyta z asfaltu naftowego, wyrobu p. Miączyńskiego ze Lwowa, wskazująca, że owe zachwalane Limerowskie asfalty są tylko dobrze przyrządzone preparaty wyrobów krajowych. Na lewo od wejścia ustawiono produkta wschodniej Galicyi, w której Dźwinacz ze Starunią, a szczególnie Słobodą rungurską, są dwiema najdalej na wschód wysuniętemi kopalniami. Słoboda rungurska koło Peczeniżyna od niepamiętnych czasów dostarczała materyału dla maziarzy z Pokucia. Wolfarth i spółka od lat kilku rozwijają swoją kopalnię, wytrzymując energicznie konkurencyę z Mołdawią i Wołoszczyzną. To też dzięki dobremu kierownictwu i zapobiegliwości przetrwała kopalnia ta nietylko przesilenie przemysłu naftowego, lecz także skorzystała z tego przesilenia i podniosła się znacznie. Produkt tej kopalni jest doborowy. Ko alnie Dźwiniacza i Staruni odznaczają się obfitością wosku ziemnego. Oprócz Borysławia równie obfitujące w wosk ziemny są tylko okolice Kaspijskiego morza koło Baku. Jednak roboty techniczne tych okolic za wzór służyć nie mogą.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 4 października.

Punkt ciężkości operacyj wojennych po odwrocie armii Mehemeta Alego przeniósł się znowu pod Plewnę, którą Rossyanie nazywają Sebastopolem tegorocznej kampanii. Porównanie to o tyle jest trafnem, że podobnie jak Sebastopol w kampanii krymskiej, tak Plewna w ciągu tegorocznej wojny nigdy nie była szczelnie osaczoną, czego najlepszym dowodem jest łatwe połączenie się korpusu posiłkowego Szefketa baszy z armią Osmana „Zwycięzcy". Rossyanie jednak mają inne *tertium comparationis* na oku, pocieszając się nadzieją, że Plewnę spotka w końcu los Sebastopola. Przekonawszy się, że szturmy nawet najgwałtowniejsze do niczego nie prowadzą, postanowili Rossyanie chwycić się innego środka. W tym celu sprowadzili pod Plewnę znakomitego inżyniera gen. Totlebena, poruczając mu kierownictwo robót oblężniczych. Słynny obrońca Sebastopola zwiedzał 1 b. m. w towarzystwie W. X. Mikołaja i księcia Karola rumuńskiego wszystkie pozycye rossyjs ie rumuńskie i wydał już zapewne swą opinię co do sposobu dalszego postępowania. Od jego werdyktu zależy, czy szturm na Plewnę będzie tego roku jeszcze ponowionym lub nie.

Według telegramów z Bukaresztu, prawie wszystkie posiłki rossyjskie przekroczyły już Dunaj, i do 10 b. m. staną na miejscu swego przeznaczenia pod Plewną głównie i nad Jantrą. Armia carewicza, znacznie wzmocniona, zamyśla, jak słychać, rozpocząć kroki zaczepne przeciw Mehemetowi Alemu, a celem jej jest przedewszystkiem osaczenie i zdobycie Ruszczuka. Wątpić jednak należy, czyli zadanie to w tym roku będzie możliwem do spełnienia. Ruszczuk posiada liczną i dobrze uzbrojoną załogę około 30 batalionów piechoty, nadto skoncentrowano w ostatnich czasach nad dolnym Łomem wszystkie wojska z Kaukazu w sile 6000 ludzi, a niektórzy prawie armia Mehemeta Alego, za słaba może do przeforsowania Jantry, wystarczy jednak zapewne do udaremnienia wszelkich zamachów ofenzywnych carewicza. Carewicz sam nie ma podobno wielkich nadziei odniesienia w tym roku ważniejszych sukcesów. Według telegramu *Standarda* z Bukaresztu, odbyła się temi dniami w Górnym Studnie rada wojenna, na której rozbierano kwestyę przezimowania armii w Bułgaryi. Carewicz następca tronu oświadczyć się miał za odwrotem armii do Rumunii, z pozostawieniem jedynie znacznych załóg w Sistowie i Nikopolis dla strzeżenia przeprawy przez Dunaj. Nie wiadomo, czyli utrzymał się ze swoim wnioskiem; słychać jednak, że decyzyę w tym względzie uczyniono zawisłą od opinii generała Todtleben co do wzięcia Plewny.

Niepojętą jest rzeczą, pisze korespondent *Tagblattu* z Stambułu, zkąd nadchodzą ciągle te świeże wojska, które Porta wysyła teraz na teatr wojny. W ostatnich czterech dniach wysłano ztąd koleją do samej Jeni-Zaghry 8000 ludzi dla wzmocnienia armii Sulejmana baszy, który bardzo potrzebuje posiłków, gdyż w ostatnich czasach do samego Stambułu przywieziono około 3000 rannych z wąwozu Szybka. Wicekról egipski oznajmił ponownie sułtanowi, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby Turcyi dopomódz do zwycięztwa, i wszystkie rozporządzalne wojska odda do dyspozycyi sułtana.

Ważną wiadomość przynosi telegram z Odessy z daty 1 b. m. rozesłany przez międzynarodowe biuro telegraficzne w Petersburgu. Według tego telegramu armia Sulejmana baszy przeszła wąwóz Iljana, i wspólnie z armią Mehemeta-Alego, znajdującą się na dolinie Jantry, posunąć się do Tirnowy, dla objęcia jednocześnie pozycyj rossyjskich na Szybce i linii odpornej na Jantrze. Pozycya Iljany i tamecznego wąwozu nieraz była przez nas podawana. Około czterech mil niezłej drogi prowadzi z Iljany do Tirnowy. Czy armia Mahemeta znajduje się w dolinie Jantry? Być może, bo według dzisiejszych depesz armia ta cofnęła się nie ku Rasgradowi, jak mylnie poprzednio donoszono, ale ku Popkiöi. Sulejman, jak wiadomo, rekognoskował w tych dniach stan rzeczy w wąwozie Iljana. W dziennikach niemieckich od kilku dni krążyły przypuszczenia, że Sulejman tylko zabawia tylko Rossyan na Szybce, a z głównemi siłami gdzieindziej się zwrócił. Czy jednak telegram ten, chociaż z Odessy przysłany, prawdę donosi? Wiele okoliczności mówi przeciw temu; dla tego zaznaczając tylko jego doniesienie, czekać musimy na potwierdzenie.

OSTATNIA POCZTA

Rouher wydał odezwę do swoich wyborców, którą uważać trzeba za program partyi bonapartystowskiej. Oświadcza on w niej, że naczelnik rządu powołał wszystkich ludzi uczciwych, aby przywrócili powagę zwierzchności swojemi głosami usunęli z areny politycznej agitatorów i anarchistów, oraz słabych, którzy z nimi wchodzą w układy. Powołanie tych wyższych interesów kazało imperialistom zapomnieć, że obecna konstytucya jest bronią ukutą przez koalicyę im nieprzyjaźną; wiążą się oni jeszcze z patryotyczną dążnością marszałka, lojalnie zgadzają się na jego politykę i bronić będą jego władzy przez cały ciąg jej trwania. Jeżeli wtedy nadejdzie pora rewizyi konstytucyi, doktryna odwołania się do ludu stanie się kotwicą zbawienia dla wszystkich i zwierzchność narodowa obdarzy przez swoje głosowanie kraj instytucyami dość silnemi, narodowemi i demokratycznemi, a tem samem losy jego znajdą obronę i odzyska on dawną wielkość.

Serbia zamierza wnieść reklamacyę do Porty z powodu gromadzenia wojsk tureckich pod Orhanie, a to w chwili, gdy akcya wojenna z jej strony lada chwila ma ustąpić. Zaiste, trudno dalej posunąć obłudę!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. Izba deputowanych przyjęła w rozprawie podatkowej 117 głosami przeciw 83 wniosek kontyngentowania podatku dochodowego przed oszacowaniem. Wszystkie odmienne wnioski w tej mierze zostały odrzucone.

Petersburg, 3 października. Z pod Plewny donosi biuletyn z 2 b. m.: Wczoraj i dziś W. ks. Mikołaj zwiedzał z księciem Karolem i generałem Todtlebenem wszystkie rossyjskie i rumuńskie pozycye wysunięte i bateryе. Wszystkie roboty tak rossyjskie jak rumuńskie znacznie postąpiły naprzód. Turcy nie odpowiadają na nasz ogień. Na innych punktach teatru wojny panuje spokój.

Wiedeń, 4 października (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Berlina, otrzymanych przez *Nową Presse*, uważają tam rokowania w sprawie traktatu handlowego za pozbawione wszelkich widoków.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) Kwestyą awantury siedmiogrodzkiej zajmują się jeszcze ciągle dzienniki. *Fremdenblatt* daje do zrozumienia, że broń skonfiskowana nie była przeznaczona dla Siedmiogrodu, ale miała być wysłaną do Rossyi, gdzie zamierzano wywołać rewolucyę, i że generał Klapka miał czynny udział w całej tej machinacyi.

Ten sam dziennik zapewnia, że Bismarck oświadczyć miał na zjeździe Salzburgskim, iż jakikolwiek obrot wezmą losy wojny, Rumunii nie może spaść włos z głowy.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pryw.*) Z teatru wojny nie ma dziś żadnych ważniejszych wiadomości. Książę Nikita wystosował list do Cara, w którym go uwiadamia, że kroków zaczepnych przeciw Turcyi nie będzie prowadził dalej, ale poprzestanie na obronie zdobytej ziemi. Nikita prosi cara, aby w przyszłym pokoju wyjednał przyłączenie zdobytego terytoryum do Czarnogóry.

Nowa Presse dowiaduje się, że tym razem Rossyanie atakować będą Plewnę od północy pod Opanami i Bukową. Silny front wschodni ma być zdobyty w tyłach Osmana baszy, którego Rossyanie będą usiłowali wyprzeć ku Łowczy.

Tagblatt donosi, że znany z wojny serbskiej pułkownik Czolak Antic odebrał sobie życie w Kruszewaczu strzałem z rewolweru.

Peszt, 4 października. (*Tel. pryw.*) Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu spodziewają się urzędowych oświadczeń w sprawie Helfyego, posądzonego o bezpośredni udział w przygotowaniach do wyprawy na Rumunię. Zapewniają, że wieść jakoby Helfy postawiony został pod nadzór policyjny, polega tylko na mistyfikacyi.

Konstantynopol 3 października wieczór. *Agence Havas* donosi, że Reuf basza mianowany został w miejsce Solimana baszy komendantem bałkańskiej armii. Soliman basza mianowany został komendantem armii dunajskiej, a Mehemet Ali basza został odwołany. Reuf basza stanął już w Szybce, a Soliman w Razgradzie.

Konstantynopol, 4 października. Agencya Havasa donosi: Wczoraj stoczona została wielka bitwa pod Karsem, w okolicy Ani. Rossyanie pobici na głowę. Straty ich olbrzymie. Sam W. ks. Michał dowodził osobiście. Dwóch generałów rossyjskich i bardzo wielu oficerów poległo.

Londyn, 4 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Komendant Filipopolu Ibrahim uwolnił miejscowości przez Bułgarów oblężone. Wojska jego udały się ku Karlowie i bombardowały miasto. Bułgarowie poddali się.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za październik dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 października 1877, godz. 7 rano.
Barometr 736·55 mm. Psychrometr suchy 6·2°C.
Psychrometr wilgotny 5·4°C. Prężność pary 6·2mm.
Wilgoć 88%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE 2.
Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 5·0°R.
Barometr opada.

z dnia 3 października 1877, godz. 7 rano
Barometr 731·03 mm. Psychrometr suchy 8.7°C.
Psychrometr wilgotny 8·2°C. Prężność pary 7·8mm.
Wilgoć 93%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW1.
Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 7·0°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. F. hr. Potulicki z Glinian. W. Kęplicz z Kapuściniec. K. Szeliski z Chodaczkowa. B. Ujejski ze Strzelisk. J. Singer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. br. Canitz z Tarnopola. A. Reindl z Wolicy. K. Poten z Olszanki. A. Udrycki z Mosta. M. Hellender z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. M. Kozicki z Przemyśla. J. Starzewski z Krakowa. Z. Szuszkowski z Wołynia. A. Zaleski z Krakowa. L. Barber z Wiednia. J. Heller z Wiednia. J. Hamburger z Wiednia. J. Holender z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. M. ks. Czetwertyński z Jabłonowa. J. Czaykowski z Łuczyc. J. Załęski z Królestwa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Przezdziecki z Berczucy. M. Wojda ze Skałatu. L. Dzierzanowski z Wojciechowiec.

Hotel Podolski.

P. Z. hr. Roniker z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 3 i 4 października 1877.

Pp. Hr. Aleksandrowicz do Krakowa. A. hr. Łoś do Hrebeny. J. br. Kapri na Bukowinę. Pauli do Czerniowiec. A. Kniaz Puzyna na Litwę. F. Prottung do Wielkich-Mostów. S. Muczkowski do Krakowa. W. Bogdański do Ujścia. S. Konarski do Królestwa. I. Salkowski do Poznania. W. Wróblewski do Czortkowa.

B. hr. Drohojowski do Ciesiaczyna. S. hr. Drohojowski do Drohojowa. K. hr. Wodzicki do Olejowa. W. br. Czechowicz do Glinian. A. Morgenbesser do Czerniowiec. G. Aywas do Krzywołuki. J. Bogdanowicz na Podole. S. Kotarski do Brzyska. W. Maringe do Warszawy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 4 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 października 1877.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248	—	251	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	122	—	125	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	25
„ „ 4% „	78	40	79	25
„ „ 5% okresowe	85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	50	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	—	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	--	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	59
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	46	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	17½	1	20
100 marek niemieckich	57	25	58	25
Srebro	103	50	105	50
Kupony w srebrze	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 września 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.45	64.60
luty-sierpień	64.45	64.60
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.90	67.05
kwiecień-październik	67.—	67.20
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.30	107.60
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	133.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.—	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	25.-	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.50	134.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.90	75.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.—	85 75
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.50	76.50
Węgier	76.75	77.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.50	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.50	220.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	851.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	54.50	37.50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	362.—	364.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	181.50	182.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1945.—	1955.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252.—	252.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	271.—	272.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.—	74.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	102.50	103.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	87.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 40 „ 5%	86.—	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.50	71.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.25
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.—
„ „ „ „ III.	96 —	96.50
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.—	76.—
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	67.—	67.50
z r. 1872	62.—	62 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67.50	68.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.10
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19 50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.05	57.15
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.05	57.15
Frankfurt za 100 mark p.	57.05	57.15
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.05	57 15
Londyn za 10 ft. szt.	116.99	117.15
Paryż za 100 fr.	46 70	46 75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.50	5.59 50
„ pełnej wagi	5.61.—	5 64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39.50	9.40 50
Rosyjski imperyał	9.63.—	9.67 —
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	104.10	104 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowe[j]

Telegrafowany kurs wiedeński.
3 października 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ „ w srebrze	66	90
Renta w złocie	75	05
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ „ kredytowego	218	50
Londyn	116	90
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	38½
Dukat cesarski men.	5	5[illegible]½
100 marek niemieckich	57	[illegible]

Dziennik Urzędowy.

(5397) **Ogłoszenie.**

L 60. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wielopole Moszczyńskie z dniem 8 października 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 29 września 1877.

(5399 1—3) **Edykt.**

L. 6523. C. k. sąd powiat. w Szczercu podaje do ogólnej wiadomości, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 lipca 1877 l. 34602 celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 46 zł. i reszty kapitału 849 zł. 21 ct. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Marcinowi i Katarzynie Voise wywalczonych, przedsięweźmie w budynku sądowym w dniach 15 i 25 października 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż 19/20 części realności pod l. k. 9 w Falkensteinie położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2252 zł. 77 ct. w. a. Zakład wynosi 225 zł. W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1877.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 21 września 1877.

(5393 1—3) **Edykt.** L. 12439.

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Wilhelma hr. Romera, Emili hr. Romerówny i Maryanny Konarskiej, celem obrony praw tychże w sporze, celem przeprowadzenia sporu Wandy, Maryi i Władysława hr. Romerów o restytucyę do pozwu względem orzeczenia ekstabulacyi z dóbr Osieka praw i sum dom. 428 p. 7 nr. 74, 75, 78 on. prenotowanych naprzeciw wyrokowi t. s. z dnia 31 grudnia 1875 l. 16870 i odnośnym wyrokom wyższych instancyi udzielić się mającą, zamianował kuratorem adwokata dra Piotra Forysta z substytucyą adwokata dra Ringelheima, któremu napisy skargi z dekretacyą z dnia 12 maja 1877 l. 8006 dla wymienionych pozwanych przeznaczone, doręczone zostają.

Wzywa się zatem tych pozwanych, aby w terminie dni 60 do wniesienia pisemnej obrony zakreślonym, zamianowanemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę w tym celu obrali, ile że w przeciwnym razie spór wdrożony z zamianowanym kuratorem z prawnym przeciw tymże skutkiem przaprowadzony będzie.

Tarnów dnia 13 września 1877.

(5363 1—3) **Edykt.**

L. 45337. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Patraszewską a ewentualnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciwko nim Ludwika z Mikulińskich 1go vt. Patraszewska 2go vt. Treska dnia 25 sierpnia 1877, l. 35337 wyniosła pozew o zapłacenie sumy 200 zł. z pn., że pozew ten do rozprawy sumarycznej zadekretowany, termin do rozprawy na dzień 5 listopada 1877, godzinę 11 rano wyznaczony i pozew ten ustanowionemu dla pozwanych w osobie adw. dr. Jamińskiego ze substytucyą adw. dr. Klemensiewicza kuratorowi doręczony został.

Rzeczą więc pozwanej strony jest, do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnej informacyi udzielić lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, słowem potrzebnych środków do obrony użyć, bo inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki strona pozwana sama sobie przypisaćby musiała.

Lwów 31 sierpnia 1877.

(5356 1—3) **Edykt.**

L. 8915. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Lipę Schapira, kupca z Brodów z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez T. Zagórskiego pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 524 złr. 3 ct. w. a. że kurator dla niego adwokat dr. Warteresiewicz zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów 29 września 1877.

(5345 1—3) **Edykt.**

L. 1986. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Abrahama Dawida Vogelbauma sumy wekslowej 180 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5tym listopada 1877, 21 stycznia 1878 i 18 lutego 1878 o godzinie 9 z rana licytacya realności nietabularnej Bartka Kowalczuka pod lk. 182 w Ładyczynie.

Na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na terminie trzecim także za niższą i za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 265 złr.

Wadyum 26 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 30 czerwca 1877.

(5383 1—3) **Edikt.**

Zl. 44180. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Josef, Stanislaus, Felicyan 3 N. Gfr. Stadnicki hiemit verständigt, daß über Einschreiten der Luise Schimitzek mit dem h. g. Bescheide von 28 Oktober 1876 Zl. 57216 der Landtafel aufgetragen wurde, auf Grund der von Anton Schimitzek am 11 Oktober 1876 ausgestellten Cession Luise Schimitzek als Eigenthümerin der Hälfte der im Lastenstande der dem Hr. Josef Stanislaus Felician Gfr. Stadnicki gehörigen Güter Janowica c. att. Zardziele Gierowa und Podbrzezie für Anton Schimitzek laut Dom. 465 p. 211 n. 113 on. intabulirten Wechselforderungen pr. 2500 fl.. 2300 fl., 3025 fl., 2800 fl.; 500 fl. 500 fl. und 750 fl. ö. W. s. N. G. zu intabuliren.

Zugleich wird für den abwesenden Josef Stanislaus Felician Grafen Stadnicki der L. Adv. Dr. Heinrich Gottlieb mit Substituirung des L. Adv. Dr. Mausch zu Curator ernannt demselben der gedachte Bescheid zugestellt, und Graf Josef Stanislaus Felician Stadnicki aufgefordert, diesen seinen Vertretern rechtzeitig die nöthige Information und Behelfe mitzuteilen oder sich einen anderen Vertreter zu bestellen, als sonsten er sich die Folgen seines Saumfals selbst zuschreiben müßte.

Lemberg 1 September 1877.

(5395 1—3) **Edikt.**

Zl. 8011. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Bolechów wird zur Kenntniß gebracht, daß im Grunde gerichtlichen Vergleiches vom 11 Juni 1877 Zl. 5042 zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 130 fl. sammt Interessen 3 fl. monatlich seit 23 August 1872 angefangen endlich der früheren mit 1 fl. 83 kr., 1 fl. 37 kr., 1 fl. 91 kr. 4 fl. 41 kr. und der gegenwärtig mit 2 fl. zuerkannten Exekutionskosten die neuerliche exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Josef Latyk gehörigen sub CN. 88 in Bolechów ruski gelegenen, einen Tabularkörper bildenden Realität in drei Terminen den 22 November 1877, den 20 Dezember 1877 und den 21 Jänner 1878 jedesmahl um 10 Uhr V. M. hiergerichts am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswert und am dritten Termine auch unter denselben abgehalten werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

Bolechów 7 September 1877.

(5329 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5139. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem wydobycia sumy 69 złr. w. a. Chaimowi Leibie Schütz od Michała Harasymów należącej przeprowadzi w dniach 18 października 8 i 12 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi egzekucyjną przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 23 w Jastrzębkowie położonej.

Cena wywołania wynosi 695 złr.

Wadyum 70 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 5 września 1877.

(5402 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15733. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Inuern, kupca, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdujący się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 października 1877 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 listopada 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 31 grudnia 1877 o godzinie 4tej po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 ust. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gaz. Lwowskiej".

Tarnów dnia 27 września 1877.

(5259) 1—3 **Edykt.**

L. 4145. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Franciszkę z Niezabitowskich 1 śl. Łażyńską, 2. Sobolewską, Józefa Jana, Feliksa, Adama czyli Aleksandra Łażyńskich, Maryannę z Łażyńskich Jaworską, Ewę Łażyńską, dalej Mikołaja i Tomasza Łażyńskich, Antoninę z Łażyńskich Pisulską Rozalię czyli Różę Genellę dw. im. z Łażyńskich Neumanowską, właściwie nieznane jej dzieci; Joannę z Salaniewiczów Laskowską Ksawerę z Saleniewiczów Kopystyńską, Erazma Saleniewicza, Józefa Ubysza, Balbinę z Niedzwieckich Łażyńską, tych wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, a wrazie ich śmierci nieznanych ich spadkobierców, jak też wszystkich, którzyby jeszcze do spadku ś. p. Karola Łażyńskiego i jego dzieci Ignacego, Alojzego i Marka Łażyńskich prawo dziedziczenia mieć mogli, także nieznanych a w razie śmierci ich także nieznanych spadkobierców ich — z życia miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, Mikołaj i Julia Pisarczuk pozew o wykreślenie, a raczej intabulowanie wykreślenia z dóbr Krywe sum 8000 złp. 30000 zł. p. i odnośnych zapisów tabularnych w pozycyach Dom. 14. pag. 423 n. 3. 4. 5. i 9. on. i Dom. 70. pag. 457 n. 15 16 17 i 22. on. umieszczonych z pn. wytoczyli — na co uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 4145 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Łuzeckiego z zastępstwem p. adwokata Fylsztyńskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 Kwietnia 1877.

(5318 1—3) **Edikt.**

Zl. 43166. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannten Petronela und Wilhelm Bensdorf bekannt gegeben, daß in der Rechtssache des Salamon Flintenstein als ihres Cessionärs wider Marie Kotowiez wegen Zuerkennung des Eigenthumes der im Lastenstande der Realität sub Nr. 240¼ lastenden Summe 1000 fl. W. W. ersterer mit der Eingabe z. Zl. 69998 ex 76 um die exekutive Ausfolgung von 159 fl. 55 kr. aus dem gerichtlichen Depofite ersuchte, und daß der hierüber erfloßene bewilligende Beschluß vom 20 Jänner 1877 Zl. 69898/76, da der gegenwärtige Aufenthaltsort der Petronnella und Wilhelm Bensdorf unbekannt ist, dem zum Curator bestellten Adv. Dr. Pomianowski welchem als Substitut Adv. Dr. Jamiński beigegeben wird, zugestellt wird.

Es werden hiemit die obgenannten aufgefordert, die zur Wahrung ihrer Rechte nöthigen Beweismitteln dem ernannten Vertretter mit zutheilen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte zu benennen überhaupt die entsprechenden Mittel anzuwenden, als sie sonst die aus der Vernachläßigung entspringenden nachtheiligen Folgen sich selbst zu schreiben müßen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, 7 September 1877.

(5316 1—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że na wezwanie c. k. sądu krajowego Lwowskiego celem zaspokojenia 2 rat po 46 zł. i reszty kapitału 849 zł. z pn. c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego od Michała Schneidra się należących odbędzie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 i 25 października 1877, każdokrotnie o 10 rano przymusową licytacyjną sprzddaż realności dłużnika pod l. 50 w Dornfeldzie położonej.

Cena wywołania wynosi 2357 zł., wadyum 235 zł. w. a.

Na powyższych terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną niezostanie, a gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia waeunków ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1877 o godzinie 9tej rano.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła lub którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po 4 maja 1877 nabyli ustanawia się kuratorem p. Filipa Simona ze Szczerca.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 18 sierpnia 1877.

(5406 1—3) **Edykt.**

L. 42956. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem ogłasza, że na prośbę Cecylii Duffek realność we Lwowie pod l. 236¾ położona jak dom. 83 pag. 176 n. 18 haer. na rzecz Ignacego Duffeka prenotowana, zaś jak dom. 83 pag. 177 n. 19 haer na rzecz Józefa Czerwca intabulowana, która celem rozwiązania współwłasności w drodze publicznej licytacyi sprzedaną i przez Ignacego Duffeka nabytą została z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych na koszt i na niebezpieczeństwo Ignacego Duffeka a względnie prawonabywcy tegoż Józefa Czerwca w jedynym terminie to jest dnia 12 listopada 1877 o godzinie 11 przed południem w Senecie l. c. k. sądu krajowego we Lwowie sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość z oszacowania sądowego wynikła 3959 zł. w. a.

Wadyum wynosi 200 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych podług kursu Lwowskiego.

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzeć można.

Lwów 31 sierpnia 1877.

(5346 1—3) **Edykt.**

L. 3012. Odnośnie do edyktu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 17 maja 1877 l. 7759, którym konkurs na majątek Jana Szpytkowskiego z Ładyczyna otworzonym został, wyznaczam do likwidacyi i ustanowienia porządku wypłacalności pretensyi do masy konkursowej Jana Szpytkowskiego termin w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach na dzień 26 listopada 1877 godzinę 9 z rana, na który wzywam wszystkich zgłoszonych wierzycieli pod surowością skutków §. 117 ust. konk.

Mikulińce dnia 25 września 1877.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konk. Rutkowski.

(5331 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7983. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. a względnie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod ur. kons. 44 subrep. 51 w Huciskach ad Krechów położonej, dłużników Michała, Iwasia i Pawła Kalitowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 22 sierpnia 1877.

(5369 1—3) **Edykt.**

L. 42229. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Justynę Hordyńską i Michała Muradowicza, a względnie tychże z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w skutek wniesionej na dniu 8 sierpnia 1877 l. 42229 prośby Aleksandra Wysoczańskiego, Ignacego Drehera i Stefana i Teresy z Starczewskich małż. Chruściel o wydzielenie pola ornego przy granicy krzywczyckiej położonego w objętości 1 morga 1050 □ sążni z ciała tabularnego realności 149¼ na utworzenie nowego ciała tabularnego dla wyżej rzeczonego pola, a to pod dotychczasowym numerem dla odróżnienia z oznaczeniem lit. a, zezwolono i na takowe ciężary w przymiocie hipoteki łącznej przeniesiono, i że wreszcie dla nich kurator w osobie adw. dra Siterskiego z substytucyą adw. dra Gajewskiego ustanowionym został.

Lwów 24 sierpnia 1877.

(5398 1—3) **Edykt.**

L. 3081. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wiadomo czyni, że dnia 17 sierpnia 1848 roku zmarł w Stebniku Michał Horyczko. Z miejsca pobytu niewiadomych dziedziczek ustawniczych jego Ewę Horyczko i Fedunię Horyczko wzywa się, by do jednego roku się zgłosiły w tutejszym sądzie i oświadczenia swe do spadku wniosły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem powyższych dziedziczek przeprowadzoną zostanie.

Dobromil dnia 28 sierpnia 1877.

(5374 1—3) **Edykt.**

L. 14003. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem p. Leopolda Majera urzędnika kolejowego, że na mocy wekslu dto Lwów 30 sierpnia 1874 wydano przeciw niemu pod dniem 27 czerwca 1877 do l. 9611 nakaz zapłaty sumy 150 złr. w. a. z pn. żyratayuszowi Mechlowi Grossler. Gdy miejsce pobytu p. Leopolda Majera nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Delinowskiego, któremu ten nakaz zapłaty doręczono.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 31 sierpnia 1877.

(5407) **Edykt.**

L. 48237. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 11 września 1877 na podstawie zgodnego oświadczenia wierzycieli masy rozbiorowej Th. et H. Scheer wybrani zostali na stałego zarządcę masy tymczasowy zarządca masy dr. Jamiński z zastępstwem dra Schaffa, zaś do wydziału wybrani zostali pp. Arnold Werner, Karol Weber i Franciszek Towarnicki.

Lwów dnia 14 września 1877.

(5315 1—3) **Edykt.**

L. 5275. Na dniu 18 listopada 1877 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Karola Kozakiewicza o zapłacenie 1160 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 12000 zł. w. na dobrach Ciemierzowice i grunice Odebranko jak D. 463 pag. 31 n. 1 on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 12000 zł. w. a. wadyum 1200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są wymienione w uchwale z 10 czerwca 1876 l. 2504 które w registraturze tusądowej przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 10 września 1877.

(5338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5886. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do wiadomości, że Józef Dudek z Czarny marnotrawcą uznanym i dlań kuratorem Franciszek Balawender ustanowionym został.

Łańcut 27 sierpnia 1877.

(5368 1—3) **Edykt.**

L. 28363. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wezwania c. k. sądu miej. deleg. w Krakowie z dnia 11 grudnia 1876 l. 24395 uchwałą tusądową z dnia 30 grudnia 1876 do l. 68701 Konrad Wentzl za właściela sumy 3924 zł. pol. i 267 zł. 10 gr. z pn. na dobrach Glinik średni i folwarku Osików zahipotekowanej, zaintabulowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Franciszkowi Lgockiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dra Bobownika z zastępstwem adw. dra Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Franciszka Lgockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 czerwca 1878.

(5376 1—3) **Edykt.**

L. 15271. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Hermana Prikrila z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia uchwał w postępowaniu spadkowem po Piotrze Prikrilu, w dniu 6 kwietnia 1876 l. 4174 i 21 czerwca 1877 l. 10170 zapadłych i zapaść mogących, kuratora w osobie p. adw. Dr. Forysta, zaś tegoż zastępcą p. adw. dr. Tokarza i o tem Hermana Prikrila zawiadamia.

Tarnów dnia 21 września 1877.

(5404 1—3) **Edykt.**

L. 44594. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Jakób baron Romaszkan przeciw p. Helenie hr. Dzieduszyckiej pod dniem 22 sierpnia 1877 prośbę o nakaz zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Heleny hr. Dzieduszyckiej wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na pozwanej koszt i szkodę tutejszego adw. dra Krattera z zastępstwem p. adw. dra Janowicza kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5344 1—3) **Edykt.**

L. 2918. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Hryńka Snityńskiego ze Smolanki marnotrawcą uznano i Iwana Smakousa tamże zamieszkałego kuratorem jego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 25 lipca 1877.

(5343 1—3) **Edykt.**

L. 2917. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Annę Furmankiewiczową z Czartoryi za marnotrawczynię uznano, i kuratorem jej Michała Poliszczuka z Czartoryi ustanowiono.

Mikulińce 25 lipca 1877.

(5354 1—3) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie czyni wiadomo że 21 czerwca 1858 zmarła Maryanna z Ciążyńskich Długoszewska, w Półwsiu zwierzynieckiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu współspadkobiercy Ignacego Ciążyńskiego, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego od dzisiaj licząc, wniósł tutaj deklaracyę do tego spadku, bo inaczej spadek pertraktowanym będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Konstantym Chomańskim dla niego ustanowionym.

Łańcut 12 września 1877.

(5360 1—3) **Edykt.**

L. 51233. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Franciszka Sawę, iż w skutek wniesionego przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw niemu i innym podania z dnia 27 września 1877 l. 51233 uchwałą z dnia 28 września 1877 l. 51233 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 1500 złr. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Jamińskiemu doręczono.

Lwów dnia 28 września 1877.

(5396) **Ogłoszenie.**

L. 63. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Otfinów złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 8 października 1877 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 29 września 1877.

(5328 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5137. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem wydobycia sumy 150 złr. z pn. Chaimowi Leibie Schützowi od Maćka i Kaśki Grzybowskich należącej się przeprowadzi w dniach 18 października 1877, 8 i 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sąd. kancelaryi egzekucyjną przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 41 w Jastrzębkowie położonej.

Cena wywołania wynosi 355 złr.

Wadyum 36 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 5 września 1877.

(5359 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Dawida Parnes przeciw Menachema Tille o zapłacenie sumy wekslowej 421 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa lk. 7 rep. 98/6 w Sokołowie, tudzież parcel gruntowych w gminie Pontalichu Sokolniki pod ltop. 258 i 260 położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Menachema Tille własnych w trzech terminach 16 października, 21 listopada i 17 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Cena wywołania stanowi kwotę 14733 złr. 50 ct.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Dalsze warunki sprzedaży wraz z protokołem zastawnego opisania rzeczonej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 19 lipca 1877.

(5302 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7009. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod nr. rep. 64 i budynków pod nr. D. 289 egzekutki Zuzanny Leszczyszyn w Kozłowie, ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie resztującej pożyczki zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 133 złr. w. a. w terminach:

w dniu 16 października 1877
w dniu 29 października 1877
w dniu 6 listopada 1877,

każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi sumę 1000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzana.

Kozowa 24 grudnia 1876.

(5334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 44301. C. k. uboczny urząd cłowy II klasy w Jeleniu zostanie z dniem 30 września 1877 przeniesiony do miejscowości Jaworzno, rozpocznie swą czynność na nowem stanowisku z dniem 1 października 1877 i będzie od tego czasu nosił nazwę „c. k. uboczny urząd cłowy II klasy w Jaworznie".

Nowowybudowaną drogę, łączącą austryacką drogę powiatową Chrzanów-Jaworzno z pruską Beruń Mysłowice a względnie drogę prowadzącą z Brzezinki do Jaworzna i Chrzanowa uznaje się z dniem powyższym jako drogę cłową, którą wyłącznie towary z zagranicy nadchodzące do powyższego urzędu cłowego dostać się mogą.

Od tego czasu przestaje być droga prowadząca z granicy do Jelenia drogą cłową.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 25 września 1877.

(5304 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 635. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod nr. rep. 87 i budynków pod nr. D. 39 egzekutów Andrucha i Dmytra Wojczaków w Słobudce ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie resztującej pożyczki zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 693 złr. 90 ct. w. a. w terminach

w dniu 16 października 1877
w dniu 29 października 1877
w dniu 6 listopada 1877,

każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi sumę 1600 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 160 złr.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Kozowa 14 lutego 1877.

(5348 3—3) **Edykt.**

L. 3223. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niniejszem, że w skutek prośby zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. a względnie sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 24go czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 48 ct. w. a. już przyznanych, i kosztów niniejszego podania w ilości 5 zł. 62 ct. w. a., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 57/53 w Hodnowie położonej, Semka i Paraszki Łas własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 27 lutego 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami a to w terminach dnia 29 października 1877, dnia 16 listopada 1877 i dnia 12 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 300 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien 10% z ceny wywołania t. j. 30 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych do rąk komisyi złożyć, które to wadyum nabywcy do ceny kupna wliczonemi zaś innym po licytacyi niezwłocznie wydanemi zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 10 maja 1877.

(5081 2—3) **Edykt.**

L. 17460. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach złr. 2921 ct. 96 i złr. 2474 ct. 69 w. a. z przynal., odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych, do Edwarda Jaszczurowskiego należących, w trzech terminach licytacyjnych, w dniu 13tym listopada, 13tym grudnia 1877 i 16 stycznia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądu krajowego cywilnego w Krakowie w biórze pod nr. 9.

Sumę wywołania stanowi cena szacunkowa 13010 zł. w. a., poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpi.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 1301 zł. w. a. gotówką lub w odpowiednich papierach wartościowych wedle kursu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny dóbr Połom mały, przejrzeć można w registraturze sądu krajowego, a w dniach licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kraków 3 sierpnia 1877.

(5121 2—3 **Edykt.**

L. 2560. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przedaż realności pod l. k. 154/88 w Isajach na dniu 19 listopada, 19 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, o godzinie 10 rano

Cena wywołania jest 400 złr. wadyum zaś 40 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Podbuż 31 sierpnia 1877.

(5110 2—3) **Edykt.**

L. 7716. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w skutek postanowienia c. k. sądu obwodowego samborskiego z 30go czerwca 1877 l. 9051 Jurka Derszkę rolnika ze Stryja marnotrawcą uznaje, i jemu ojca Wasyla Derszkę za kuratora nadaje.

Stryj 15 lipca 1877.

(5232 2—3) **Edykt.**

L. 1051. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż przymusowa licytacya realności dłużnika Andrucha Nowosieleckiego pod N. k. 178 w Potyliczu uchwałą z dnia 15 listopada 1876 l. 3202 dozwolona w N. 12. 13. 14. „Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszona pod temiż samemi warunkami dnia 30 października i 21 listopada 1877 wyżej lub po cenie szacunkowej i dnia 11 grudnia 1877. także niżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Rawa 20 sierpnia 1877.

(5324 2—3 **Edykt.**

L. 1688. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 163 złr. 14 cnt. w. a. z pn. publiczną licytacyą realność Jana Lipskiego pod Nr. Cons. 454. w Grzymałowie położonej w dwóch termnach a to 26 października 1877 i 23 listopada 1877. każdym razem o godzinie 10 rano na których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania stanowi 1600 złr. w. a. v. m. Resztę warunków litacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Grzymałów dnia 4 sierpnia 1877.

(5307 2—3) **Edykt.**

L. 7770. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Joela Majera Preissa przeciw Antoniemu Chrzanowskiemu pretensyi 112 zł. w. a. z pn. sprzedaż realności tegoż w Kołomyi pod nr. 304 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 1569 zł. 6 ct. w. a. oszacowanej, przedsięwziętą będzie na dniu 15 października 1877, 15 listopada 1877 i na dniu 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 z rana; przy czem się nadmienia, że na pierwszym i drugim terminie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 156 zł. 10 ct. w. a.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po uskutecznionem zastawniczem opisaniu tejże realności swe pretensye przeciw rzeczonemu dłużnikowi zgłosili, i z tej realności zaspokojonymi być chcieli, lub którym rezolucye wydane. nie miałyby być doręczone, ustanawia się kuratorem p. adw. Maramorosza.

Dalsze warunki i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1877.

(5325 2—3) **Edykt.**

L. 994. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia przez Salamona Katza przeciw Stanisławowi Wojtakowi i Sebastyanowi Łuce, jako niepodzielnym dłużnikom wywalczonej kwoty z pierwotnego długu 183 zł. pozostałej resztującej kwoty 133 zł. w. a. z pn., przedsięweźmie się przymusowa sprzedaż realności w Racławicach pod lk. 2 położonej, Stanisława Wojtaka własnej, na kwotę 285 złr. w. a. oszacowanej, w dniach 30 października 1877, 30 listopada 1877 i 21go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed-południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 285 złr. w. a., poniżej której ta realność przy dwóch pierwszych terminach sprzedane nie będzie.

Wadyum stanowi $^{10}/_{100}$ szacunkowej wartości.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania sądowego, mogą być przejrzane w sądzie; zaległości podatków w c. k. kasie podatkowej, a ciężary gminne w urzędzie gminnym w Racławicach.

Nisko 29 kwietnia 1877.

L. 38972. (5295 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu, padaje do powszechnej wiadomości, że w dotyczących c. k. powiatowych Dyrekcyach Skarbu. odbędzie się na dniu 5 listopada 1877, licytacya w celu wydzierżawienia niżej pomienionych rządowych stacyi mytniczych w Galicyi na rok 1878, mianowicie:

1. stacyi myta mostowego w Ciężkowicach tudzież stacyi myta drogowego w Zborowicach w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.
2. stacyi myta drogowego i mostowego w Mościskach w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Przemyślu.
3. stacyi myta drogowego w Bohorodczanach i Koniuszkach, tudzież stacyi myta drogowego imostowego w Bednarowie w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie, w końcu:
4. stacyi myta drogowego i mostowego w Jaśle w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się bliższych warunków i postępowania przy licytacyi, można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż przy każdej tutejszo krajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu tudzież przy każdym c. k. nadzorze straży skarbowej.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 23 września 1877.

Z. 38972.

Lizitations-Ankündigung.

Von der galizischen k. k. Finanzlandes Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht daß bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen am 5 November 1877 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarial-Mautsstationen Galiziens für das Jahr 1878 stattfinden wird und zwar:

1. Der Brückenmauthstation in Ciężkowice und der Wegmauthstation in Zborowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Neu-Sandec.
2. Der Weg und Brückenmauthstation in Mościska bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl.
3. Der Wegmauthstation in Bohorodczany und Koniuszki, dann der Weg- und Brückenmauthstation in Bednarów bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau, endlich;
4. Der Weg und Brückenmauthstation in Jasło bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Mauthlizitationen, kann bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Direktionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitern, so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 23 September 1877.

(5294 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13030. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czasach od 1 stycznia do końca grudnia 1878 lub też do końca grudnia 1879 lub 1880 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. — Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. — Wadyum składać się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i u nadzorów straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 8mej z rana do 2giej z południa w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze
			od mięsa		od wina		
			złr.	cnt.	złr.	cnt.	
1	Drohobycz	II III	36200	—	—	—	22 października 1877.
2	Komarno	III	3760	99	—	—	dtto.
3	Medenice	III	1505	15	—	—	dtto.
4	Skole	III	2080	50	—	—	dtto.
5	Sambor	II III	13405	—	—	—	23 października 1877.
6	Stryj	III	11250	—	—	—	dtto.
7	Staremiasto	III	2831	—	—	—	dtto.
8	Wołoszcza	III	61	—	—	—	dtto.
9	Sambor	—	—	—	800	18	24 października 1877.
10	Turka	—	—	—	237	—	dtto.
11	Rudki	—	—	—	101	55	dtto.
12	Skole	—	—	—	245	50	dtto.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 22 września 1877.

(5322 2—3) **Edykt.**

L. 14835. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, iż Emilię z Riegerów Baszczewiczową, właścicielkę dóbr Koziechowa uznał za umysłowo chorą, ustanawiając kuratorem tejże Pawła Riegera.

Tarnów dnia 13 września 1877.

(5335 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6136. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie:

1) na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego.

2) na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego;

3) na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkol. kraj. najpóźniej do 25 października b. r.

Lwów dnia 23 września 1877.

(5309 2—3) **Edykt.**

L. 6477. Tarnopolski c. k. m. d. sąd ogłasza, że w dniach 24 października 1877, 23 listopada 1877 i 19 grudnia 1877 publiczna licytacya realności Iwana Fedczyszyn, pod lk. 75 w Kipiaczce, na zaspokojenie pretensyi Salamona Akselrada 130 zł. z pn. się odbędzie.

Cena wywołania 920 zł.

Warunki, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 27 sierpnia 1877.

(5357 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2562. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 października i 21 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1032 sztuk calowych, i 262$^{5}/_{4}$ calowych desek w Tytmanowy, Wolfa Gasnera własnych na zaspokojenia pretensyi Wolfa Sperlinga pto 100 złr. z pn.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko dnia 18 sierpnia 1877.

(5303 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod nr. rep. 11 i budynków pod nr. d. 27 egzekuta Mikołaja Guzdy w Pokropiwnie. ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie resztującej pożyczki zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, w kwocie 126 złr. 31 ct. w. a. w terminach: w dniu 16 października 1877, w dniu 29 października 1877 i w dniu 6 listopada 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi suma 500 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w kwocie 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną.

Kozowa 24 grudnia 1876.

(5332 2—3) **Obwieszczenie.**

5684. Dnia 30 października, dnia 28 listopada 1877 i dnia 10 stycznia 1878 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Gietli Weingarten na zaspokojenie pretensyi 150 złr. w. a. z 50% od 1 grudnia 1875 bieżącemi i innemi przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. k. 78 na przedmieściu Lisznianiskiem w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Liszuia. Tom. I. p. 374 n. 7 haer. dłużnika Wasyla Nizawego własnej, a protokołem z 29 listopada 1876. l. 20193 na 400 złr. sądownie oszacowanej.

Wartość szacunkowa stanowić będzie cenę wywołania zaś wadyum 10% tej wartości.

Rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie za jaką kolwiek cenę sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież akt oszacowania wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających jako też wszystkich zawiadamia, którzy po dniu 15 kwietnia 1877 na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, i którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub dalsze sprawy tej dotyczące uchwały wcale lub należycie doręczone nie zastały, a to ostatnich z tem dołożeniem, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Walskiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 19 sierpnia 1877.

(5337 2—3) **Edykt.** L. 3539

C. k. sądobwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem byłej c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 14 grudnia 1857. l. 4642 w sumie 1551 złr. m. k. dla jednej szóstej 1/6 części dóbr Zawada i Nawojówka wedle Dom 65. pag. 440. n. 36 haer. Jana i Marcina Butzów, Elżbiety Laubach. Maryanny Dylskiej i Katarzyny Secerowej własnej, wykazanego, wszystkich tych, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 30 listopada 1877. w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a. Imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b. liczebnie oznaczoną wierzytelność tak co do kapitału, jako też co do odsetków. o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c. tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi.

d. A jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 września 1850. możliwem w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 Patentu z dnia 8 listopada 1853. na gruncie zabezpieczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 15 września 1877.

(5326 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Michała Szczyrka przeciw Wojciechowi Humańskiemu pto 49 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod nr. 169 w Ropczycach z domu i ogródka się składajacej, ciała tabularnego nie mającej a dłużnika Wojciecha Humańskiego własnej, w terminach dnia 25 października 1877, dnia 8 listopada 1877 i dnia 22 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem przyczem się nadmienia że realność powyż wyrażona na piewszem i na drugiem terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej jednak za cenę któraby w zupełności na pokrycie wierzytelności z przyn. wystarczała, najwięcej ofiarującemu pod warunkami przez egzekucyę popierającego przedłożonemi sprzedaną będzie,

Za cenę wywołania posłuży wartość z oszacowania pochodząca w kwocie 190 zł. w- a., zaś wadyum wynosi 10% (procent) od tej sumy czyli kwota 19 zł. w. a.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyę prowadzącej przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum ceny szacunkowej, a po ukończeniu licytacyi zostanie wadyum kupującego przechowane zaś innym przy kupnie nie zostającym wydane.

Nowonabywca winien w 30 dniach po wydaniu mu rezolucyi kupna zatwierdzającą resztę ceną kupna po otrąceniu wadyum przezeń złożoną do urzędu depozytowego złożyć w razie przeciwnym wadyum przepadnie i relicytacya rozpisaną zostanie zaś za wyniknąć mogącą ztąd szkodę tenże oprócz wadyum jeszcze i własnem majątkiem swoim jest odpowiedzialnym.

Wszelkie należytości rządowe nowonabywca ponosi.

Dopiero po złożeniu całkiej sumy kupna zostanie mu połowa realności powyżej wspomniona na własny koszt oddaną.

Ropczyce 20 września 1877.

(5340 2—3) **Edykt.**

L. 1500. Dnia 15 października 1877, 13 listopada 1877 i 20 grudnia 1877, zawsze o 10 godzinie rano sprzedawać się będzie w tu. sądzie powiat. realność pod N. k. 20 i 170 w Przenicznikach położoną Maćka Wysockiego własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 688 zł. a. w. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 140 zł. a. w. z pn.

Wadyum wynosi 68 zł. 80 ct. a. w.

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 15 sierpnia 1877.

(5289 2—3) **Edykt.**

L. 3821. C. k. sąd powiatowy w Starym-Sączu z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22 sierpnia 1877 l. 9530 w myśl §. 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że dla realności pod nr. 18 w Starym-Sączu w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu położonej, graniczącej na wschód z rynkiem w mieście Starym-Sączu, na zachód z uliczką, na północ z realnością pod nr. 19 Adolfa Essena, na południe z realnością Dominika Penara pod nr. 17 obejmujęcej parcelę budowlaną pod nr, kat. 329 w przestrzeni 240□ sążni, na której stoi dom murowany z oficyną i z murowanemi stajniami utworzono nowe ciało tabularne w księgach gruntowych miasta Starego-Sącza w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego wStarym-Sączu znajdujących się Tom, VI pag. 171 i że termin wyznaczony pierwszym edyktek z dnia 1 października 1876 do l. 4292 do zgłoszenia praw rzeczonych do wyż wymienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 24 stycznia 1877 upłynął.

Wzywa się przeto wszystkich którzy przez wpisy czyli wciągnięnia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione lub przez istniejący porządek tych wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzonemi, aby swe zarzuty w czasokresie od 1 października 1877 do dnia 31 grudnia 1877 włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Starym-Sączu zgłosili. inaczej bowiem istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realości jako rzeczywista karta hipoteczna uważanym będzie.

Ostrzega się przytem, że przywrócenie terminu niniejszym edyktem zakreślonego miejsca nie ma, a przedłużenie takowego dożwolonem być nie może.

Stary-Sącz dnia 14 września 1877.

(5143 2—3) **Edykt.**

L. 11241. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Manelesa w kwocie 990 zł. 9 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod lk. 193 m. w Przemyślu położonej, własność tabularną dłużniczki Lei Rubenfeldowej stanowiącej, w drodze przetargu w dniu 29 października i w dniu 19 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającego z tym dodatkiem, iż w tych terminach połowa rzeczonej realności tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną, w przeciwnym bowiem razie odbedzie się dnia 23go listopada 1877 o godzinie 10tej przed południem termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, na którym niestawający wierzyciele za przystępujących do większości głosów jawiących się, będą poczytani.

Cene wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4096 złr. 91½ ct. obliczona.

Wadyum wynosi 410 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne, mogą być przejrzano w tusądowej registraturze.

O tej sprzedaży zawiadamia się kupicieli, tudzież wierzycieli z życia i miejsca pubytu nieznanych przez kuratora adwokata dra Czajkowskiege w Przemyślu.

Przemyśl 16 sierpnia 1877.

(5314 2—3) **Edykt.**

L. 7904. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Polikarpa Juśkiewicza, gospodarza w Niżyńcu uznano marnotrawcą, i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Gudzego gospodarza w Niżyńcu.

Niżankowice dnia 22 września 1877.

(5355 2—3) **Edykt.**

L. 24951. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Spamrlanga, właściciela handlu skór w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziebykolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. adjunkta sądowego A. Kosterkiewicza, a tymczasowym zarządcą masy adw. Schönborna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 października 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłużeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, abŕ wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 29 października 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 19go listopada 1877 o godzinie 10tej z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 września 1877.

(5216 1—3) **Edykt.**

L. 8150. Dnia 14 listopada 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponownie przymusowa relicytacya realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących, Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 zł. wadyum 16 zł. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.

Sambor dnia 30 sierpnia 1877.

(5222 1—3) **Edykt.**

L. 4397. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Laufera w sumie 310 zł. odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1877 i 14 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. 127 w Dąbrowie położonej, Mojżesza Rotha własnej.

Cena wywołania wynosi 430 zł. a wadyum 43 zł.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Dabrowa dnia 2 września 1877.

(5148 2—3) **Edykt.**

L. 11376. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa tego, ktoby posiadał książeczki tarnopolskiej kasy oszczędności na imie Marceli Romanowskiej wystawione z 19 lutego 1874 Nr. 397 i z 21 maja 1875 Nr. 963, które po ostatniego czerwca 1877 z procentem obliczone, pierwsza sumę 175 zł. 93 ct. w. a. druga 226 zł. 59 ct. w. a. reprezentują, ażeby w przeciągu 6 miesięcy w sądzie zgłosił się, gdyż inaczej te książeczki za nieważne i umorzone uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 23 lipca 1877.

(5147 2—3) **Edykt.**

L. 10539. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu i imienia niewiadomym spadkobiercom ś. p. Józefa Rzeczyckiego wiadomo czyni że tutejszej tabuli miejskiej polecił aby na postawie kwitu tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego z dnia 21 września 1869 do I. A. 464 przy pozycyi stanu biernego realności pod l. k. 27$^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej zanotowała, że prosząca Cecylia Abgarowicz wedle powyższego kwitu kwotę 1207 złr. 50 ct. w. a. na umorzenie reszty t. j. drugiej połowy długu 2000 złr. m. k. na rzecz masy spadkowej ś. p. Józefa Rzeczyckiego a względnie tegoż spadkobierców złożyła, i że odnośną uchwałę ustanowionemu tymże ad aktum kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczył.

Stanisławów 23 września 1876.

(5073 2—3) **Edykt.**

L. 5578. W. c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 16 listopada 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna relicytacya realności Wawrzyńca Kobylarza pod l. 209 w Woli zanirowskiej położonej.

Cena wywołania 1035 zł., wadyum 104 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć

Sokołów 30 sierpnia 1877.

(5123 2—3) **Edykt.**

L. 2117. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 1 stycznia 1877 uchwałą tut. z dnia 30 stycznia 1877 l. 17, nakaz zapłaty sumy 294 zł. w. a. przeciw Aftanazemu Debatówce i Konstantemu Kowaliczce z Felsztyna wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, ustanawia sąd dla tychże pozwanych kuratora w osobie poczmistrza w Starejsoli Mikołaja Drohomireckiego, pozwanych zaś niniejszym edyktem wzywa, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych udzielili informacyi, lub też z ramienia swego pełnomocnika ustanowili, gdyż skutki zaniechania środków obrony sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól dnia 19 lipca 1877.

(5209 2—3) **Edykt.**

L. 5491 Paweł Szura z Borku nowego, uchwałą c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z dnia 15 września 1877 l. 7155, za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem, ustanowiono Wojciecha Opiołę z Borku starego.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn 18 września 1877.

(5169 2—3) **Edykt.**

L. 14689. C. k. sąd obwodowy jako weksl. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sofrona Bahrinitz, iż Gittel Hennenfeld pod dniem 11 września 1877 l. 14689 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy 110 zł. w. a., że dla jego zastępstwa ustanawia adw. dr. Pawlińskiego kuratorem adw. dr. Ehrlicha substytutem, którym środki obrony podać, lub innego zastępcę zamianować ma.

Sambor 11 września 1877.

(5170 2—3) **Edykt.**

L. 14690. C. k. sąd obwodowy w Samborze powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sofrona Bahrinitz, iż Gittel Henenfeld pod dniem 11 września 1877 l. 14690 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy 140 zł. w. a., że dla jego zastępstwa ustanawia adwokata Pawlińskiego kuratorem, adwokata Ehrlicha substytutem, którym środki obrony podać, lub innego zastępcę zamianować ma.

Sambor dnia 11 września 1877.

(5157 2—3) **Edykt.**

L. 4150. Na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 28 czerwca 1877 l. 16417 dozwalającej rozciągnięcia kurateli nad Rozalią Zającówną z powodu głupkowatości ustanawia się dla niej kuratorem Kazimierza Gawędę z Międzybrodzia kobiernickiego, co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 13 sierpnia 1877.

(5139 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3505. Jak Kuczek, włościanin z Jadownik uznany marnotrawcą, kuratorem jego Ignacy Chojnowski z Jadownik.

C. K. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 18 sierpnia 1877.

(5085 2—3) **Edykt.**

L. 8760. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 marca 1874 zmarł Wojciech Kiełbasa w Zaczarniu zamieszkały z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Zaczarnia 5 marca 1874. Sąd nieznając miejsca pobytu Tomasza Kiełbasy wzywa go aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Jerzym z Zaczarnia dla niego ustanowionym.

Tarnów dnia 23 sierpnia 1877.

L. 915. (5372 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Iwana i Ewy Szmorhun vel Szpay zapłacić się mającej resztującej dłużnej sumy 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 24 października 14 i 28 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod l. k. 58 w Wołczyszczowicach położonej, na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. w. a wynoszące do rąk c. k komisyi licytacyjnejnej ma być złożone.

Resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia dnia 11 marca 1877.

(5083 2—3) **Edykt.**

L. 24209. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Dworskiego, iż w skutek wniesionego przez Seweryna Böhma pozwu wekslowego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 24209 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty polecający mu aby sumę wekslową 650 zł. posiadaczowi wekslu Sewerynowi Böhmowi w przeciągu dni trzech zapłacił a zarazem w celu zastępywania go w tym sporze ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Wędrychowskiego z substytucyą adw. Trojnalskiego.

Zaleca się zatem pozwanemu M. Dworskiemu aby przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam wniósł zarzuty w przeciągu dni trzech od trzeciego ułożenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej albo przysługującemu środki obrony udzielił ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki z zamiedbania obrony waniknąć mogące.

Kraków 7 września 1877.

(5196 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7163. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1877 i 25 stycznia 1878 każdym razem o 10-godzinie rano w kancelaryi tut. sądu przeprowedzoną będzie publiczna sprzedaż należącej do upadłości Mojżesza Reisner fizycznie nie oddzielonej połowy realności w Sietnicach położonej około $2^1/_2$ morga wynoszącej, której druga połowa do Mojżesza Goldberg należy — jak niemniej takiej samej połowy budynków dystelarni naftowej i dwóch kołtów z kutego żelaza. Sprzedaż będzie ryczałtem na powyższe przedmioty przeprowadzoną z ceną wywołania 535 złr. a zakładem 26 złr. 75 ct. Resztę warunków można w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Dobromil 31 sierpnia 1877.

(5377 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7687. Tarnopolski c. k. sąd miejsko del. ogłasza, że w dniach 31 października, 30 listopada, i 22 grudnia 1877 o 10 rano, licytacya realności Tomasza Pałygi w Poczapińcach pod l. k. 19 położonej się odbędzie.

Cena wywołania 1387 zł. Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Tarnopol 29 sierpnia 1877.

(5371 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7177.

C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni że na podaną prośbę dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż zastawnie opisanej i oszacowanej realności dłużnika Józefa Winiarskiego w Pokropiwnie składającej się z gruntu pod Nr. 98, 91, 106, 4, 59 objętości 10 morgów i chaty, stodoły, stajni, chlewa i komory pod L. Cons. 59 ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie resztującej pożyczki, zakładu kredytowego włościańskiego. w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. w drodze licytacyi w terminach.

dnia 10 października 1877.
dnia 23 października 1877.
dnia 31 października 1877.

każdym razem o 9 godzinie przed południem tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 600 zł.

Każdy chęć kupienia mający winien do rąk c. k. komissyi licatacyjnej wadyum w kwocie 60 zł. w. a. złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzane.

Kozowa 24 grudnia 1877.

(5203 2—3) **Edykt.**

L. 25032. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Hirscha Rubinsteina, że przeciw niemu Ignacy i Marya Garbusińscy i Leon Kurkiewicz o zapłacenie 32 zł. 50 ct. i 60 zł. w. a. i o rozwiązanie kontraktu najmu wniósł pozew w załatwieniu którego termin do sumaryeznej rozprawy na 26 października 1877, o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Hirscha Rubinsteina jest niewiadomym przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Hirscha Rubinsteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Starzewskiego ze subt. adw. dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sąpowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 12 września 1877.

(5146 2—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa Szczepana Czułewicz Kruszelnickiego, który spławiając drzewo rzeką Stryj między Wierczanami i Dobrzanami w dniu 18 kwietnia 1874 w tej rzece utonąć miał aby w przeciągu jednego roku o swem życiu bądź sądowi obwod., bądź ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu dr. Witzowi wiadomości udzielił, gdyż w przeciwnym razie na żądanie Anny Czułewicz Kruszelnickiej urodzonej Lepeszewicz uznanoby go, a to w celu wtórego zamążpójścia tejże, za zmarłego.

Sambor dnia 24 kwietnia 1877.

(5380 2—3) **Edykt.**

L. 4574. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje realność pod N. 13 w Michałowie, Macieja i Chrystyny Marksów własna na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Hensel w kwocie 40 złr. w. a. z pn. w terminach 24 września 22 października i 25 listopada 1877 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr. wadyum 35 złr w. a. Inne warunki opisanie i oszacowanie realności można przejrzeć w sądowej registraturze.

Uhnów dnia 29 lipca 1877.

(5400 2—2) **Kundmachung.**

Am 5 Oktober l. J. werden am Hauptplatze zu Żółkiew 12 Stück Ausmusterpferde verkauft.

Beginn der Lizitation 10 Uhr Vormittags.

Vom Commando des k. k. Ulanen-Regimentes Alexander II. Kaiser von Russland Nr. 11.

(5251) **Ogłoszenie.**

L. 45371. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firma: J. S. Jürgens dla handlu papieru i fabryki storów we Lwowie na dniu 25 sierpnia 1877 w rejestrze handlowym wykreśloną została.

Z c. k. sądu kraj. jak handlowego.

Lwów dnia 25 sierpnia 1877.

(5244 2—3) **Edykt.**

L. 10059. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Fabrycy wiadomo czyni, że Izrael Trinczer na podstawie wekslu z daty Webeśnica dnia 11 lipca 1875 uzyskał przeciw Janowi Fabrycy wydany w dniu 1 marca 1877 l. 2468 nakaz zapłaty tymże wekslem przyjętej sumy 80 zł. w. a. z pn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Eminowiczowi z zastępstwem p. adwokata Szeparowicza doręczonym został.

Stanisławów 22 sierpnia 1877.

(5185 2—3) **Edykt.**

L. 42733. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Starke, że uchwała tabularna z dnia 26go maja 1877 l. 26186, tycząca się zaintabulowania Salamona Slutzkera za właściciela połowy dla Selika Gotlib na dobrach Hoszów i Gerynia, ciążącej sumy 1000 złr. mk. z pn. dla tegoż doręczona została kuratorowi adw. dra. Skowrońskiemu.

Lwów dnia 25 sierpnia 1877.

(5186 2—3) **Edykt.**

L. 26642. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa sek. I. oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomym p. Naftalemu Horowitz, Majerowi Leibie i Mojżeszowi Rottenbergom, jako spadkobiercom Salamona Rottenberga, iż pod dniem 28 lipca 1877 l. 26642 na prośbę c. k. prokaratoryę skarbu na dodatkowe zabezpieczenie wymierzyć się mającej należytości od spadku po Salamonie Rottenbergu w kwocie nieoznaczonej, prowizoryczne prawo zastawu na obligacye długu państwa nr. 988 à 500 zł. dozwolone zostało.

Powyższą uchwałę doręcza się p. adw. drowi Schaffowi, jako dla tychże spadkobierców uchwałą z dnia 25 maja 1877 l. 18662 ustanowionemu kuratorowi.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(5387 2—3) **Konkurs.**

L. 19233. Na posady ekspedyentów pocztowych 1) w Nowemsiole, powiecie żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt 900 zł. rocznia na utrzymywania jazd posłańczych do Stryja. 2) Żołtańcach, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt wypośrodkować się mający za utrzymanie codziennego pieszego posłańca do Kulikowa i na powrót.

Podania należy o pierwszą posadę w przeciągu czterech tygodni, o drugą w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 1 października 1877.

(5388 2—3) **Konkurs.**

L. 451/pr. Przy gal. c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jest do obsadzenia posada budowniczego z rocznem wynagrodzeniem 600 zł. do 800 zł.

Posada budowniczego jest nie stałą i kontrakt służbowy może być rozwiązanym za wzajemnem 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

W razie poruczenia służby zewnętrznej, to jest po za obrębem siedziby c. k. dyrekcyi lasów i domen, przyznaje się budowniczemu tytułem kosztów podróży za jazdy koleją żelazną bilet II. klasy, a za jazdy kołowe połowę pocztowego od konia, w końcu tytułem dyet w razie czynności do 8 dni w jednem miejscu 2 złr. dziennie, zaś jeśliby czynność zewnętrzna nad 8 dni w jednem miejscu trwała, przyznaje się połowę dyet powyższych, to jest 1 zł. dziennie.

Podania zaopatrzone dowodem wieku stanu cywilnego, dotychczasowego zatrudnienia, odbytych nauk w zawodzie budownictwa na akademii technicznej, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, wnieść należy do 21go października 1877 do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 30 września 1877.

(5102 2—3) **Edykt.**

L. 8295. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka, zamierza wyłączyć z ciała hipotecznego realności nr. 16 na Strusinie położonej, grunt własnością rzeczonego domu komisowego będący, a składający się z parcel w katastrze z r. 1820 l. t. nowa 708, 709/star. 587 i 588, zaś w nowym katastrze l. 185, 947, 948 a) 948 b), 948 c) i 949 oznaczonych, obejmujący 1 morg 731 sążni kw. i graniczący od północy z gościńcem ces. z Tarnowa do Wojnicza prowadzącym, od wschodu z realnością l. 294 Mendla Aberdama i ogrodem Lewandowskich, od południa z ulicą ogrodową, zaś od zachodu z realnością l. 12 Reisli Leserowej, celem utworzenia z gruntu tego dwunastu osobnych ciał hipotecznych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przeciw zamierzonemu wydzieleniu jakie zarzuty mieli, aby takowe najdalej w dniach trzydziestu w sądzie tutejszym wnieśli, inaczej bowiem uważanem będzie, iż na zamierzone wydzielenie zezwalają i możebnych praw swych względem wydzielić się mającego gruntu, z dniem, w którym odpisanie tegoż w księgach hipotecznych z ciała hipotecznego realności l. 16 nastąpi, się zrzekają.

Odroczenie i przywrócenie powyższego terminu jest niedopuszczalnem.

Tarnów dnia 16 sierpnia 1877.

(5125 2—3) **Edykt.**

L. 23271. C. k. sąd krajowy w następności zgodnego oświadczenia wierzycieli na ogólnem zgromadzeniu dnia 27 sierpnia 1877, tymczasowego zarządcę masy konkursowej Józefa Granera dra Jana Rosnera ze substytucyą dra Zygmunta Markusfelda ustanawia stałym zarządcą masy upadłości.

Kraków dnia 7 września 1877.

(5153 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6266. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juljannę Chojnacką a w razie jej zejścia nieznanych z życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, iż Chrystyna Vogelgesang podanie o sprzedaż losów do masy Bazylego Chojnackiego należących wniosła z wezwaniem, aby miejsce pobytu swego sądowi doniosła i na proszoną sprzedaż się oświadczyła w przeciągu trzech miesięcy, gdyż inaczej sprzedaż po przesłuchaniu kuratora Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila dozwoloną zostanie.

Dobromil dnia 21 sierpnia 1877.

(5154 2—3) **Edykt.**

L. 4487. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Chamyka, iż c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Hryńkowi Chamykowi względnie tegoż spadkobiercom pozew egzekucyjny 31 grudnia 1876 l. 8086 wniósł, na którym nakaz zapłaty dnia 15 stycznia 1877 l. 8086 wydano i że dla niego kuratorem adw. dra Flakowicza ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 11 sierpnia 1877.

(5381 2—3) L. 39968.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na rok 1878, to jest na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1878, rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 25 października 1877 do drugiej godziny po południu do Pr zydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi, z których i do których uskuteczniona ma być odstawa tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum, i warunki tak licytacyi, jako też kontraktu, mogą być przejrzane w c. k. dyrekcyach skarbu we Lwowie i Bernie, w c. k. dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 września. 1877.

Z. 39968.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tobakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen im Jahre 1878, das ist für die Zeit vom 1 Jänner, bis letzten Dezember 1878, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis 25 Oktober 1877 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Directionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 29 September 1878.

(5055 3—3) **Edykt.**

L. 3247. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Majera Salzberga przeciw Jaśkowi Rapita, o zapłacenie kwoty 111 złr. a. w. z pn., odbędzie się tu w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 157 w Lipinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jacka Rapity własnej, na rzecz Majera Salzberga w trzech terminach, w dniu 26 października, w dniu 30 listopada i w dniu 28 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 760 zł. a. w.

b) zakład wynosi 76 zł. a. w.

c) w pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim, za jakąbądź cenę sprzedaną.

Akty zastawniczego opisania i oszacowania, w miarę których licytacya się odbędzie, mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 sierpnia 1877.

(5122 3—3) **Edykt.**

L. 3625. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn.. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 repar. 20 w Łukawicy położonej, dłużnika Michała Katarynycz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 30 października 1877, II. 23 listopada 1877. III. 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż 1 września 1877.

(5221 3—3) **Edykt.**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 25 października, 23 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 211 w Błażowy położonej, Maryanny Rybka własnej, na rzecz Naftalego Kranzlera, pto 118 złr. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 670złr. Wadyum 67 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych, są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 31 marca 1877.

(5248 3—3) **Edykt.**

L. 1008. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 27 października 22 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 157 w Błażowy położonej, Jana Sajdyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 17 marca 1877.

(5249 3—3) **Edykt.**

L. 1009. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 27 października, 22 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 199 w Błażowy położonej, Józefa i Maryanny Nawłoków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 17 marca 1877.

(5285 3—3) **Edykt.**

L. 2584. Głogowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Borucha Raab przeciw Wawrzeńcowi Grędysa pto 170 złr. z pn. dnia 22 października, 26 listopada i 24 grudnia 1877, kazdym razem o 10 godz. w tut. kancelaryi przed południem gospodarstwo pod l. 227 w Bratkowicach położone, w drodze przymusowej licytacyi sprzedawane będzie.

Głogów, dnia 8 sierpnia 1877.

(5194 3—3) **Edykt.**

L. 44801. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Perli Mund przeciw p. Anieli Gintowt Dziewiałtowskiej, wyrokiem z dnia 27 listopada 1874 l. 63598 w sumie 285 złr. w. a. z odsetkami po 6% od 29 grudnia 1872 i kosztami w ilości 22 złr. 82 ct. przyznanej, jakoteż kosztów egzekucyjnych 10 zł. 67 ct. i 9 złr. 2 ct. i 11 złr. 51 ct. w. a. egzekucyjna licytacya sumy 1523 złr. 49 kr. mk. czyli 1600 zł. w. a w stanie biernym części dóbr Chlebowice świrskie ut. Dom. 446 pag. 87 n. 180 on. na rzecz dłużniczki zaintabulowanej w sądzie tutejszym na dniu 30 października 1877, 6 i 13 listopada 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie.

Przy pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za jej wartość nominalną 1600 zł. w. a. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr.

Bliższa wiadomość co do stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy, może być w tabuli krajowej podjęta, warunki zaś licytacyi są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5320 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31190. Celem wykonania budowy gmachu dla pomieszczenia Sejmu i biór Wydziału krajowego we Lwowie, odbędzie się na dniu 15 listopada r. b. na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 15 listopada r. b., poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiotem przedsiębiorstwa są:

		zł.	ct.
1.	Roboty ziemne obliczone na	13.702 zł.	66 ct.
2.	Roboty murarskie z dostawą materyałów obliczone na	382.492 „	34 „
3.	Roboty kamieniarskie z dostawą materyałów obliczone na	107.141 „	67 „
4.	Roboty ciesielskie z dostawą materyałów obliczone na	27.725 „	15 „
5.	Część robót stolarskich z dostawą materyałów obliczone na	1.132 „	29 „
6.	Część robót ślusarskich z dostawą materyałów obliczone na	6.884 „	00 „
7.	Część robót asfaltowych z dostawą materyałów obliczone na	7.056 „	75 „
	Razem	546.134 „	86 „

Oferty mogą być oddane na wszystkie powyższe roboty razem, lub na kilka robót, albo na każdą z osobna.

Wadyum ofertowe ma wynosić:

Przy ofertach na wszystkie powyższe roboty razem, od sumy preliminowanej 2%.

Przy ofertach na same tylko roboty murarskie od sumy preliminowanej 2%.

Przy ofertach na same tylko roboty kamieniarskie od sumy preliminowanej 3%.

Przy ofertach na jednę z reszty powyższych robót od sumy preliminowanej 5%.

Wadyum to ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotowce lub w papierach wartościowych, do lokacyi pupilarnych kapitałów przydatnych, obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej" w przededniu oddania oferty.

Na złożone wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Plany budowy. ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, kosztorysе sumaryczne i spisy cen jednostkowych, można przejrzeć w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy, ulica Słowackiego nr. 8, w godzinach przedpołudniowych, gdzie ubiegający się o to przedsiębiorstwo zarazem podjąć mogą wzory do deklaracyi, tudzież odpisy warunków, kosztorysów i cenników.

Z rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28 września 1877.

(5296 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2287. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźniów w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1878, odbędzie się we wtorek dnia 16 października 1877 o godzinie 9 przed południem w tutejszej kancelaryi licytacya, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie sześciu tysięcy guldenów w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k. dyrekcyi zakładu karnego dostać można, także muszą być takowe przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach i oświadczenie, że oferent przejrzał warunki licytacyi i spis potraw, i że się tymże bezwarunkowo poddaje; oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty niedokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po ukończonej licytacyi podane, nie będą uwzględnione.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 26 sierpnia 1877.

(5288 3—3) **Edykt.**

L. 6180. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Samuela Szwefla w sumie 105 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 17 października, dnia 19 listopada i dnia 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Kańczudze pod nr. 176 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Feliksa Wołoszyńskiego i masy nieobjętej Anny Wołoszyńskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 262 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 27 zł.

Przy pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania znajduje się w archiwum sądowem do przeglądu.

O tem zawiadamia się strony sporne do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została, przez adwokata dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk d. 9 sierpnia 1877.

(5054 3—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 156/86 w Łańczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Hłuzdyna własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 28 kwietnia 1869 l. 1499 opisanemi gruntami w trzech terminach, a to: 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie.

Warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 15 sierpnia 1877.

(5317 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5244. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że celem wydobycia 2 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 1057 złr. 44 ct., c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu od Kościa i Anny Steczurów się należących przeprowadzi w sądowej kancelaryi w dniach 16 października i 8 listopada 1877 każdokrotnie o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. 16 i 28 w Srokach położonych tych dłużników własnych.

Cena wywołania wynosi 2741 złr. wadyum 275 złr.

Na powyższych terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną, a gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 15 listopada 1877 godz. 8 rano.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższych realnościach dłużników po 20 maja 1876 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Sinoua ze Szczerca kuratorem.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Szczerzec 31 sierpnia 1877.

(5381 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9175. Ze strony c. k. starostwa podaje się do powszechnej wiadomości, że 800 sągów drzewa bukowego na opał znajdujących się w Leśnickich lasach zasekwestrowanych na zabezpieczenie datku konkurencyjnego na cele restauracyi tutejszego łać. kościoła i budynków kościelnych i parafialnych zaległego ze skarbem dóbr Brzeżańskich w kwocie 4718 zł. 66 ct., zostaną sprzedane przez publiczną licytacyę w kancelaryi c. k. starostwa dnia 11go października 1877 o 10 godzinie przed południem.

Kupcy mający chęć licytowania zechcą się zgłosić na powyższym terminie zaopatrzeni w 10%.

Cena wywołania jednego sągu wynosi 6 zł. a. w.

Brzeżany 19 września 1877.

(5330 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7521. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 87 subrep. 22/4 w Krechowie położonej, dłużnika Piotra Sadowego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8 października, 5 listopada i 4 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 8 sierpnia 1877.

(5319 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 6794. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots: Klosterneuburg, Marien Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg, im Jahre 1878 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Kommando (Platz-Kommando Gebäude III Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftliche Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 25 (fünf und zwanzigsten) Oktober 1877 Vormittag 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Kommando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikel können bei dem Fuhrwesens-Kommando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form gefaßt sein:

Offert.

(50 kr. Stempel). Auf Grund der in der Gazeta Lwowska bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1878 (Eintausend Achthundert Siebenzig Acht) für das Fuhrwehsens-Material-Depot zu . . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifirte Artikel zu den bezeichneten Preisen, als:

. . . . . Sage! . . . . . Kilogramm Schloßblech à . . . . . kr. Sage: . . . . .

. . . . . Sage! . . . . . Stück Achsstöcke à . . . . . kr. Sage: . . . . .

. . . . . Sage! . . . . . Kilogramm Leinöhl à . . . . . kr. Sage! . . . . .

etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . . fl. Sage! . . . . .
(entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Kreditpapieren, genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise Loco Nr. . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im § 4 der Offert-bedingniße bestimmten vollen Kautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedingenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . . . am . . ten . . . . . 1877.

(L. S.) N. N.

Charakter und Wohnung.

(5306 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12879. Jan Wodecki przeniesiony na własną prośbę notaryusz do urzędu notaryalnego w Przeworsku, ma z dotychczasowego swego urzędu notaryalnego w Krościenku dnia 30 września 1877 ustąpić, zaś Jan Trybulec, nominowany notaryusz w Krościenku wykonał przysięgę służbową dla c. k. notaryuszy przepisaną dnia 20 września 1877.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 26 września 1877.

(5327 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5138. C. k. sąd pow. w Szczercu uwiadamia, że celem wydobycia sumy 38 zł. Chaimowi Leibie Schütz od Mikołaja Panczyszynego należącej przeprowadził w dniach 18 października 8 i 12 listopada 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi egzekucyjną przetargową sprzedaż realności dłużnika, pod l. 63 w Mostkach położonej.

Cena wywołania wynosi 110 zł. w. a. Wadyum 11 zł. w. a.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec dnia 5 września.

(5390 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Grzegorza i Maryi Hahin właścicielów, Tomasza i Tewrony Szewczyn, właścicielów dożywotnych, zapłacić się mającej resztującej sumy 196 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym dnia 31 października, 21 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużników pod lk. 227, 379 w Sądowej Wiszni położonej na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. w. a. wynoszące do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 14 marca 1877.

(5391 1—3) **Edykt.**

L. 6206. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie wyznacza do sprzedaży realności pod l. 18 w Borkach Jana Siembidy własnej, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Wiezena w kwocie 60 zł. z pn., trzeci termin poniżej ceny szacunkowej na dzień 29 października b. r. o godzinie 11 rano.

Wartość szacunkowa wynosi 324 zł.

Wadyum 10% tejże wartości.

Resztę warunków jest do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 września 1877.

(5394 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności (gruntu) w Białej Tom VI. pag. 63 n. 1. haer. Andrzeja Haindrycha rezolucyą z dnia 10 stycznia 1877 l. 9220 w celu zaspokojenia wierzytelności dra Bernarda Nechiego w kwocie 100 złr., rozpisana w dniu 11 października 1877 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 31 lipca 1877.

(5392) **Edykt.**

L. 14890. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 31go października 1877 o godzinie 10 rano, przedsięweźmie publiczną licytacyjną sprzedaż części dóbr Łosiniec w w galic. tabuli krajowej Dom. 371 pag. 159 nr. 24 haer. na imię Alojzego i Józefy Plutyńskich zapisanej, a to w celu wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 481 złr. 17 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki, przez egzekucyę popierające Towarzystwo przyjęta w sumie 1560 zł. w. a., jednakowoż pomieniona część dóbr i niżej tej sumy ale nie niżej 900 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 127 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w usądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych, którzyby po dniu 26 września 1876 za pośrednictwem tabuli krajowej, jakie prawa rzeczowe do sprzedać się mających dóbr nabyli do rąk postanowionego dla nich kuratora p. adw. dra. Budzynowskiego w Samborze.

Sambor dnia 18 września 1877.

(5270) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft in Folge des Beschlusses vom 12 September 1877, Z. 23837, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 13 der Zeitschrift „Pravda" vom 10ten. September 1877 unter der Rubrik „Politicke kukatko" abgedrnckten Artikel mit den Aufschriften: a) „Lichva dosud neprestava" in Verbindung mit den Artikeln: „U nas" und „Chudino, trebas z hladu zhyn," b) „Cislaitańske hospodareni" in Verbindung mit den Artikeln „Proć ale neni prumyslova skola v Praze" „Proć jest prumyslova skola v Plzni," und den Sätzen „Proto se tedy plytva u nas penezi" und „Totež rovni pravo vsem," c) „Co se dovoluje" in Verbindung mit den Artikeln „Co se nedoveluje" und d) „Jinde" in Verbindung mit den Artikel „U nas" begründet jeder den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 7 und 8 September 1877, Z. 6096/654 und 6125/661, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Tramwaj" und den Anfangsworten „La scoperta della bussola," enthalten in der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 91 vom 1 September 1877; — 2. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Trieste a Roma" und den Anfangsworten „Come i nostri lettori" enthalten in derselben Zeitschrift Nr. 94 vom 5 September 1877, begründet den Thatbestand ad 1 des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und ad 2 des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschriften verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato als Gerichtshof erster Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 10 September 1877. Zl. 3519, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Liberta di stampa" beginnend mit „ci sono ancora" und endend mit „Falange formidabilmente compatta" in der Nr. 107 der Zeitschrift „L'Avvenire" vom 7 September 1877 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und des Vergehens der Aufwieglung nach § 300 St. G., es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5277 1—3) **Edykt.**

L. 21801. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu pod dniem 15 sierpnia 1877 do l. 21801 Mojżesz Breit wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty dnia 17 sierpnia wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Gustawa Rittermanna nie jest znanem przeto c. k. sąd w celu zastąpywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam w dniach trzech wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 17 sierpnia 1877.

(5341 1—3) **Edykt.**

L. 7338. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy wzywa posiadacza zagubionego wekslu następującej osnowy:

„Kolomea am 2 Novemeber 1876 pr. 205 fl. ö. W. (leerer Raum) zahlen Sie gegen diesen Priemawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe vom Gulden zwei hundert fünf ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht H. Abraham Schärf in Kolomea (leerer Raum) angenommen Abraham Schärf" by weksel ten sądowi do 45 dni przedłożył, inaczej weksel ten jako swych prawnych skutków pozbawiony uważać się będzie.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 29 sierpnia 1877.

(5308 1—3) **Edykt.**

L. 23345. C. k. sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Maryannę z Sigdów Królową i Annę Słomową, iż przeciw nim gmina miasta Krakowa imieniem domu pracy przymusowej w Krakowie przez adw. dr. Szlachtowskiego wytoczyła pod dniem 22 sierpnia 1877, l. 23345 jako deklarowanym spółspadkobiercom ks. Jana Kogutowicza pozew o zapłacenie tytułem legatu 200 zł m. k. w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 listopada 1877, o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Celem zastępowania współpozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Stycznia z którymi spór przeprowadzony zostanie.

Zaleca się przeto niniejszym edyktem aby na terminie albo same stanęły, albo potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzieliły lub same obrońcę sobie obrały w ogóle wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyły, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Kraków 15 września 1877.

(5281) **Edykt.**

L. 6477. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni że wierzyciele upadłości Izydora Horna w Kołomyi wybrali dnia 19 lipca 1877 adwokata Dr. Rasza administratorem majątku konkursowego, Józefa Marcusa jego następcą, a Samuela Horowitza, Sulmana Schneetrópflera, Nussima Beisera i A. Rubinera członkami wydziału wierzycieli.

Kołomyja dnia 25 lipca 1877.

(5282) **Edykt.**

L. 6529. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w massie rozbiorowej Bierera i Rosenberga w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Szerfa sędzia powiatowy Biliński komisarzem konkursowym zamianowanym został.

Kołomyja dnia 25 lipca 1877.

(5255) **Edykt.**

L. 5043. C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu ks. Jana Makara, ażeby w przeciągu roku od niżej umieszczonej daty zgłosił się do spadku po swoim bracie ś. p. Jakimie Makarze z Ostrowa na dniu 8 marca 1876, w kl. Szt. Mikloś bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzona z kuratorem dla niego w osobie Leśka Dragana wójta z Ostrowa ustanowionym i z zgłaszającymi się dziedzicami.

Z C. k. sądu powiatowego

Busk dnia 18 lipca 1877.

(5257 1—3) **Edykt.**

L. 2562. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sadzie publiczna sprzedaż realności pod l. 73 w Isajach położonej dnia 19 listopada i 19 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest 200 złr. wadyum zaś 20 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Podbuż 31 sierpnia 1877.

(5258) **Obwieszczenie.**

L. 20138. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Wolfa Wetzsteina, którą używać tenże będzie jako właściciel fabryki wyrobu świec i mydła w Krakowie podpisując takową: „Wolf Wetzstein"

Kraków 3 sierpnia 1877.

(5260 1—3) **Edykt.** L. 4950.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy krydalnej Seliga Sagera wiadomo czyni, że na terminie dnia 30 kwietnia 1877, jednogłośnie wybrano na zawiadowcę tejże masy Judę Hersza Teiberer, na tegoż zastępcę Samuela Wagelsteina, a na wydziałowych wierzycieli pp. Nuchima Axelrada i Lajbę Schrattera.

Stanisławów dnia 5 maja 1877.

(5323 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7636. Tarnopolski c. k. sąd miej. del. ogłasza, że w dniach 9 listopada i 12 grudnia 1877. o 10 godzinie rano, licytacya realności pod l. k. 5 w Stechnikowcach położonej, własność Jana Łotockiego, na zaspokojenie pretensyi Hersza Peczenik, w kwocie 3000 złr. z pn. za cenę szacunkową 9058 zł. lub wyżej tejże się odbędzie. Wadyum 900 zł. Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze.

Tarnopol 31 sierpuia 1877.

(5351 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 9434. Von der aus 56 Blättern bestehenden, eincheitlich durchgeführten Marschrouten-Karte der oester. ung. Monarchie im Maße 1: 300.000 gelangt die erste, Siebenbürgen und Galizien umfaßende Serie mit 17 Blättern und dem Uebersichtsblatte Ende September d. J. zur Ausgabe.

Die aus 8 Blättern und dem Titelblatte bestehende zweite Serie, enthaltend Böhmen und Mähren, wird Ende October, der Rest der Karte mit 29 Blättern als dritte Serie Ende Dezember l. J. veröffentlicht werden.

Die Karte ist auf Grund amtlicher Daten bearbeitet, und als Instradirungs-Behelf bestimmt, kann aber auch allgemein als vollkommen verläßliche Distanz- und Reisekarte benützt werden.

Dieselbe enthält die politischen Abgrenzungen, die Amtssitze der politischen Behörden die Haupt- Neben- und Zwischenmarschstationen, die Eisenbahn-Post-Telegrafen und Dampfschifffahrts-Stationen, so wie alle im Betriebe befindlichen Lokomotiv- und Pferde-Eisenbahnen alle Straßen und Fahrwege.

Die Entfernungen zwischen den Haupt- Neben- und Zwischenmarsch-Stationen sind in Kilometern, im Gebirge die Distanzen an den Fußwegen und Reitsteigen nach Gehstunden angegeben.

Zur Karte gehört das länderweise und alfabetisch geordnete Ortsregister.

Der Preis eines Blattes, unaufgespannt beträgt 24 kr., des Uebersichtsblattes 10 kr., des completten unaufgespannten Exemplares daher 13 fl. 30 kr.

Aufgespannt kostet die Karte u. z.

1. Ein Blatt auf grauen Perkail sechstheilig aufgespannt 54 kr., ein Uebersichtsblatt 40 kr., ein Schuber 1 fl., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in 4 Schubern 34 fl. 10 kr.

2. Ein Blatt auf grauen Perkail aufgespannt, in 4 Theilen gebrochen 48 kr., ein Uebersichtsblatt 34 kr., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in einem Karton 27 fl. 54 kr.

3. Ein Blatt auf rohen, ungefärbten Perkail aufgespannt, in 4 Theilen gebrochen 39 kr., ein Uebersichtsblatt 25 kr., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in einem Karton 22 fl. 50 kr.

Das Ortsnamen-Register von Galizien kostet 40 kr., jenes von Siebenbürgen 45 kr.

Wien, im September 1877.

Vom k. k. Militär. geografischen Institut.

(5126 2—3) **Edykt.**

L. 5532. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Hersza Mayera dw. imion Halbera, że przeciw niemu Maurycy Landy wniósł pozew wekslowy o 70 zł. 58 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dniem 14 marca 1877 l. 3153.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto ustanowiono p. adw. dra Rosenberga z zastępstwem p. adw. dra Bardacha za kuratora i temuż powyższy nakaz zapłaty doręczonym został.

Stanisławów 16 maja 1877.

(5362 2—3) **Edykt.**

L. 18015. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Joela Majera Preissa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, lk. 241, a kat. 319 oznaczoną jest, na wschód z ulicą golarską, na południe z realnością Dwoiry Komet, na zachód z realnością Altera Körscha, a na północ z ulicą boczną graniczy, i z gruntu objętości 30° 5′ kwdr. i stojącego na nim domu murowanego się składa, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 września 1877 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 września 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1877 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 28 sierpnia 1877.

(5389 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3181. C. k. sąd powiat w Bursztynie ogłosza, że w celu zaspokojenia należności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 130 złr. 11 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 83/56 w Sarnkach średnich położonej, Stefana Baczyńskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to na dniu 1. 15 i 30 listopada 1877 o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 30 sierpnia 1877.

(5287 1—3) **Edykt.**

L. 7117. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że na dniu 13 sierpnia 1877 do l. 6087 Hersz Wolf Dym przeciw Wincentemu Garwolińskiemu, a względnie jego nieznanym spadkobiercom pozew o zaintabulowanie go za właściciela realności pod l. 145 w Lisku wniósł.

Do rozprawy na ten pozew wyznaczono dzień 8 listopada 1877 o 10 godz. rano i doręczono takowy kuratorowi Antoniemu Kukurewiczowi w Lisku.

Wincentego Garwolińskiego, a względnie jego spadkobierców wzywa się, by celem obrony osobiście w sądzie stanęli, lub informacyę do obrony kuratorowi udzielili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Lisko 18 września 1877.

(5286 1—3) **Edykt.**

L. 1880. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Januszewskiego w kwocie 128 zł. 25 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Kolbuszowy pod l. 200 położona, Jana i Feliksy Pomorskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1877, oraz 15 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., a wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 20 czerwca 1877.

(5284 1—3) **Edykt.**

L. 4211. C. k. sąd pow. miejsk. deleg. w Tarnopolu wiadomo czyni, iż w sprawie Jukima Billera przeciw Marcinowi Niemczakowskiemu pto 50 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 127 w Zagrobeli, w jednym terminie, to jest dnia 29 listopada o godzinie 10 z rana w tut. sądzie przeprowadzoną będzie z tem, że przy tym terminie realność powyższa, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 423 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi $7\frac{1}{2}$% czyli 30 złr. wal. a.

Bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Tarnopol dnia 31 sierpnia 1877.

(5278 1—3) **Edykt.**

L. 10788. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności p. Karola Schnella w kwocie 2000 zł. w. a. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu położonych, do Maryi, Wojciecha, Feliksa i Tymoteusza, spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 12 listopada i 12 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 24244 złr., poniżej której w terminach powyższych realności te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2424 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1877, godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie: Jędrzej Gołaszyński, Leon Staniszewski, Wojciech Wilczyński, Mechel Broder, Jędrzej Bienesta, Zygmunt Kövats, Agnieszka Katanowska, Feliks Prociński, Józef Witowski, Pinkas Balsam, Magdalena Gerz urodz. Homańska, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 czerwca 1877 r. prawo hipoteki na tych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 9 sierpnia 1877.

(5405 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47117. W celu rozdania na dniu 15 listopada b. r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 337 złr. 50 ct. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1877 roku.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłacenie sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa do rąk obdarzonej lub, gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 września 1877.

(5283) **Edykt.**

L. 5918. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma: „Selig Scharf und Mordko Bolechower k. k. priv. erste galizische Cichorien Surogat Kaffe und amerikanische Holzstiften Fabrik in Debeslawce bei Kolomea“ wciągniętą została.

Spółka ta, której właścicielami są Selig Scharf i Mordko Bolechower w Kołomyi mieszkający, została w roku 1871 ustnie na nieograniczony czas zawarta.

Obydwa właściciele onejże są do podpisywania jej zarówno uprawnieni, co w ten sposób nastąpi, że pod stampilią, zawierającą w sobie nazwę powyższej fabryki, nazwiska obu właścicieli spółki zostaną dołożone.

Kołomyja dnia 11 lipca 1877.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, aby rewersu przezemnie w d. 2 lutego 1876 r. Bojaminie Mizes w Tarnowie na 17 zł. w. a. wydanego, nikt od niego nie nabywał; bo należność ta już zapłaconą mu została.

Tarnów dnia 4 września 1877.

(5409) *Michał Zieliński.*

„EKONOMISTA“

Tygodnik ekonomiczny, handlowy i społeczny

wychodzi od 1 czerwca b. r. co soboty.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Każdy numer „EKONOMISTY“ zawiera: 1. **Dział ekonomiczny i społeczny;** 2. **Dział handlowy,** miejscowe i zamiejscowe sprawozdania, cenniki, telegramy handlowe, sprawozdania z targów bydła i nierogacizny i sprawozdania z wszystkich gałęzi drzemysłu i handlu; 3. **Sprawy kolejowe;** 4. **Dział finansowy,** skorowidz dywidend i repertoarz walnych Zgromadzeń, kursa telegraficzne i ciągnienia losów, obligacyj, akcyj, listów hipotecznych austro-węgierskich i zagranicznych, i 5. **Odcinek** (fejleton).

Podczas krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej osobne sprawozdania z tejże umieszczane będą w „EKONOMIŚCIE“.

Prenumeraty najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym do administracyi „EKONOMISTY“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 16. (4490 22—25)

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek l. 26,

wyszły z druku:

„POSTĘP PRACY“

MAZURY

na fortepian

poświęcone

Komitetowi krajowej Wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie 1877 r.

przez

F. Tymolskiego.

Cena 64 ct., z przesyłką pocztową 70 ct.

(5253 2—7)

Agentur

Ein Bordeaux-Weinhaus

sucht tüchtige Agenten für den Absatz seiner Producte an feine Private, Restaurateure und Hoteliers. Prima-Referenzen sind unumgänglich nothwendig. Gefällige Offerten unter **H. 42246** besorgen **Haasenstein & Vogler** Annoncen-Expedition in **Köln.**

Agence

Une Maison de vins de Bordeaux

cherche des agents sérieux pour la vente de ses produits à la clientèle bourgeoise, restaurateurs etc. Des références de 1er ordre sont indispensables. S'adresser sous **H. 42246** à Mrs **Haasenstein & Vogler** Office de publicité à **Cologne.**

(5386 1—2)

Winogrona z Vöslau

otrzymuje codzień świeże.

Pół kilo 36 ct.

Miód w plastrach

lipowy, biały.

Pół kilo 56 centów.

poleca

Karol Klimowicz

Lwów, ulica Wałowa Nr. 11.

(5252 4—6)

Państwo Moszków

obora Ostrów i Żabcze, pół mili od Krystynopola, dokąd Eilwagen dochodzi.

sprzedaje

sześć buchajków

pół krwi Shorthorn i pełnej Holenderskiej,

po cenie za każdy miesiąc wieku 10 zł. w. a.

Tychże ras

dwanaście krów zarodowych

i

dwanaście jałówek,

pierwsze po 30 zł. a. w. za sto kilo, a drugie po 35 zł. za sto kilo żywej wagi.

Ktoby chciał kupić jedną albo drugą partyę, dozwala się wybór z obydwu zarodowych obór, t. j. z 80 krów i tyleż jałówek.

Oraz są na sprzedaż w folwarku Moszków:

knurki i loszki czystej krwi Yorkshir,

w wieku 4—6 miesięcy od 20 do 25 zł. sztuka.

Zarząd Państwa Moszków.

(5250 3—6)

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 863¼

poleca swój własnemi z najsuchszego materyału i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materyi na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jako też **mebli giętych i mebli żelaznych.**

po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.

(4686 12—12)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we Lwowie i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,
5	„	„ **60**	„ „
$5\frac{1}{2}$	„	„ **90**	„ „

Lwów, 28 sierpnia 1877.

Dyrekcya.

(4767 6—?)

C. k. uprz. Austr.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Wiedniu

podaje niniejszem tymczasowo do wiadomości, że

subskrypcya na rentę w złocie oprocentowaną Państwa węgierskiego

w sumie 80 milionów złr. wydać się mająca, dnia 9 i 10 b. m. miejsce mieć będzie, i że wpłaty po części w asygnacyach I emisyi Państwa węgierskiego przyjmowane będą.

Bliższe warunki subskrypcyi ogłoszone będą następnie.

Subskrypcyę przyjmuje **Filia c. k. uprz. Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we** [illegible]

(5408)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.